



# GAZETA KUJAWSKA

Rok II

Włocławek czwartek 28 sierpnia 1947

217 (516)

## Gł. kom. WIN Niepokólczycki potwierdza Przekazywanie tajemnic wojskowych wywiadowi i ambasadom państw obcych

KRAKÓW, 27. 8. (PAP). Dwunasty dzień procesu WIN wypełniły zeznania Franciszka Niepokólczyckiego, komendanta głównego WIN.

Niepokólczycki przyznaje się do zażyczenia mu czynów częściowo, do winy zaś — całkowicie. Opowiada on o swym współudziale w 7-osobowej grupie oficerów, która wśród 6000 oficerów obozu w Woldenbergu miała się narażać na izolację za nawoływanie do powrotu. Wróciwszy do kraju, Niepokólczycki na polecenie

Sanoicy przejął organizację „NIE” z siecią informacji, aparatem propagandy, łącznością i funduszami. Po pewnym czasie przyjął od Rzepeckiego stanowisko zastępcy komendanta obszaru delegatury w Krakowie, a po powstaniu WIN przeszedł do pracy w tej organizacji.

### WYSYLANIE EMISARIUSZY DO LONDYNU

Po aresztowaniu Rzepeckiego, na odprawie w Poznaniu postanowiono pozostawić oskarżonego na obszarze południowym. W styczniu 1946 r. gdy aresztowany został ówczesny komendant główny WIN Sławbor — Niepokólczycki uważał, iż winien utrzymać w swoich rękach kierownictwo WIN w całym kraju. Czekają na oficjalną decyzję w tej sprawie z Londynu.

Wobec zerwania dotychczasowej sieci łączności z Londynem, Niepokólczycki posyłał do Londynu swoją emisariuszkę Irenę Soldau, dając jej fotomateriał informacyjny i przekazując ustny raport o sytuacji. Z takim samym raportem wysyłał następnie płk. Rolewicza i inne ekipy. Nie otrzymał na nie — jak twierdzi —

żadnej odpowiedzi. Doszły go natomiast słuchy o zapadłej jakoby decyzji IV oddziału sztabu w Londynie, że WIN należy rozwiązać.

### SZTAB BORA-KOMOROWSKIEGO CZYNNY

O wysyłaniu ludzi i raportów informacyjnych do Andersa dowiedziały się

— jak twierdzi — dopiero w głośności. Uważał on, że kontakt Andersa z konspiracją w kraju powinien być iść wyłącznie przez sztab Bora-Komorowskiego w Londynie, a więc poprzez „hierarchię służbową”, nie zaś przez szukanie kontaktów na własną rękę.

(Ciąg dalszy na str. 3-ej.)

## Rada Bezpieczeństwa przyjęła wniosek Polski w sprawie Indonezji

NOWY JORK, 27. 8. (PAP). — Kończąc debatę w sprawie Indonezji, Rada Bezpieczeństwa przyjęła 10 głosami przy powstrzymaniu się od głosowania jedynie Wielkiej Brytanii rezolucję polską, przypominającą rząd holenderskiemu i indonezyjskiemu zalecenia Rady w sprawie zaprzestania ognia.

Przedstawiciel Polski oświadczył, że celem rezolucji polskiej jest doprowadzenie do efektywnego zaprzestania działań wojennych w Indonezji na okres badań konsułów zagranicznych w Batawii.

## Przedstawiciele Włoskiej Konfederacji Pracy wyjechali do Moskwy

RZYM, 27. 8. Na zaproszenie Radzieckich Związków Zawodowych wyjechała samolotem do Moskwy delegacja Włoskiej Konfederacji Pracy.

Delegacja składa się z osób Biłossi, Mose, Negro i Maglietta — przedstawiciele partii komunistycznej, Cui i Rubinacci — przedstawiciele chrześcijańskiej partii demokratycznej, Viglasei i Ferrari — partii socjalistycznej, Canini — partii Czynu i Barli — partii republikańskiej.

## Posłanie wierzyciela do dłużnika Ultimatum USA do W. Brytanii

Prof. Lasky nawołuje do rewizji polityki min. Bevina i zawarcia traktatu handlowego ze Związkiem Radzieckim

PARYŻ, 27. 8. (PAP). — Rząd amerykański wystosował do Wielkiej Brytanii PRAWDZIWE ULTIMATUM. Wsuwa ona żądania: 1) zaniechania projektów nacjonalizacji przemysłu stalowego, 2) rozluźnienia dokonanej nacjonalizacji kopalń węgla i dopuszczenia do nich rzeczoznawców amerykańskich, 3) zaniechania projektów racjonalizacji przemysłu

tu Zagłębia Ruhry, 4) obniżenia 75-io procentowego podatku na firmy amerykańskie.

„Ce Soir” zamieszcza artykuł specjalny profesora Harolda Lasky'ego, który pisze:

„Trzeba będzie dokonać kompletnej rewizji brytyjskiej polityki zagranicznej. Uważam, że z każdego punktu widzenia staje się obecnie rzeczą bardzo ważną zawarcie traktatu handlowego ze Związkiem Radzieckim. Gdyby taki układ doprowadził do lepszego porozumienia politycznego, moglibyśmy sobie tego powinszować”.

Lasky krytykuje koncepcję bloku Europy Zachodniej, stwierdzając: „Zaden socjalista, który ma otwarte oczy, nie może zgodzić się na taką politykę. Jeżeli wysiłimy trochę naszą wolę i wyobraźnię, potrafimy znaleźć środki, by stwierdzić całkowitą zgodność poglądów z Polską, Czechosłowacją, Węgrami, Jugosławią, jak również Związkiem Radzieckim. Nie poto wygraliśmy ostatnią wojnę, by

## Farbenindustrie przed sądem

NORYMBERGA, 27. 8. (PAP). — W dniu 27 sierpnia rozpoczął się proces 24 najwybitniejszych członków rady nadzorczej koncernu niemieckiego I. G. Farben.

Odpowiadają oni za udział w przygotowaniu i przeprowadzeniu agresji Trzeciej Rzeszy, za niewolenie ludności podbitych krajów, za rabunki i morderstwa. Koncern I. G. Farben przyczynił się wybitnie do rozpętania ostatniej wojny światowej.

Od początku wojny I. G. Farben wyraziło życzenie udziału w rabunku Czechosłowacji, Polski, Francji i Związku Radzieckiego. W licznych zakładach I. G. Farben zmuszano do pracy 100 tysięcy deportowanych cudzoziemców. Koncern eksploatował ich pracę w fabryce gumy syntetycznej, zbudowanej w sąsiedztwie obozu oświęcimskiego. Wielu robotników obcych, zatrudnionych przez I. G. Farben zmarło wskutek nieudzielnich warunków w pracy. Koncern I. G. Farben był jednym z głównych ośrodków w zbrojeniowych hitlerizmu.

## Pod naporem walk powstańczych w Grecji załamał się rząd faszystowski i sztab generalny

LONDYN, 27. 8. (PAP). Londyński przedstawiciel greckiej koalicji EAM Doganis, w oświadczeniu złożonym, greckiej agencji prasowej, mówi o ostatecznym załamaniu się faszystowskiego rządu i sztabu generalnego Grecji. Doganis podkreśla, że monarchiści greccy są absolutnie niezdolni do opanowania sytuacji w Grecji. — Amerykanie usiłują obecnie stworzyć rząd koalicyjny przy udziale stałego przywódcy liberałów Sophulisa, by dać w ten sposób pozory „demokratycznego” rządu.

Dzisiaj — oświadczył londyński przedstawiciel EAM — jakkolwiek rząd w Atenach bez udziału EAM skazany jest z góry na niepowodzenie. Tę oczywistą prawdę winni usnać zarówno monarchiści i centrum demokratyczne w Grecji, jak Amerykanie i Anglicy. W przeciwnym wypadku nastąpi katastrofa, EAM gotów jest dzisiaj jak zawsze, do rękoma pokojowych, gdyby jednak takie rozwiązanie sprawy zostało odrzucone — walka zbrojna będzie trwała. Na polu walki zbrojnej demokraci greccy okazali się niezwykłego ani przez okupację niemiecką, ani przez obecny reżim.

RZYM, 27. 8. Radio wojsk demo-

kratycznych w Grecji donosi: Ludność wstępuje do oddziałów powstańczych. Oddziały te prowadzą operacje przeciwko wojskom rządowym w całym szeregu miejscowości. Zajęły one wsie Janokladi, Amfissa oraz Litoritis. W pobliżu Odesy wojska powstańcze w dalszym ciągu prowadzą ofensywę. W ciągu ostatnich dni powstańcy zdobyli wsie Stafilio, Grossia, Aeropora, Sultana oraz Terrio. Do oddziałów powstańczych wstąpiło wiele młodzieży. W Dimotios oddziały wysadziły most kolejowy oraz zniszczyły kilka kilometrów szyn kolejowych.

Wojska demokratyczne okrążają

miasto Florina. Walki trwają już na przedpolach miasta. Monarchiści greccy stosują surowe represje do ludności wsi podejrzanych o sympatie dla wojsk demokratycznych.

## Pietro Nenni i Lellio Basso zwidzają Warszawę, Kraków i Zakopane

Mo-WARSZAWA 27. 8. Wizyta delegacji Włoskiej Partii Socjalistycznej w osobach: przewodniczącego partii tow. Pietro Nenni oraz sekretarza

generalnego, tow. Lellio Basso, potrwa w Polsce 7 dni. Goście zwiedzają Warszawę, odbudowaną fabrykę w Ursusie i Socjalistyczny Ośrodek Szkoleniowy OMTUR w Otwocku. W dniu 31. bm. towarzysze włoscy wezmą udział w wielkim wiecu PPS w Poznaniu, skąd następnie udadzą się do Oświęcimia, celem zwiedzenia Muzeum Martyrologii Polskiej. W drodze powrotnej socjaliści włoscy odwiedzą Kraków i Zakopane.

W czasie pobytu w Warszawie tow. tow. Pietro Nenni i Lellio Basso będą mieszkać w pałacu Wilanowskim.

### Akcja mas pracujących USA

## przeciwko antyrobotniczemu ustawodawstwu

NOWY JORK, 27. 8. (PAP). — Pomimo, iż ustawa antyrobotnicza Taft - Hartley obowiązuje od dnia 22 sierpnia br., większość Związków Zawodowych USA oświadcza, że członkowie ich będą ignorować jej warunki i nadal prowadzić walkę o jej odwołanie. Zjazd związku pracowników przemysłu poligraficznego w Cleveland powziął decyzję, by organizacje tego związku nie zacięły umów z

przedsiębiorcami, dopóki ustawa Taft - Hartley nie zostanie zniesiona. Wszyscy kierownicy kongresu związków robotników przemysłowych (CIO) oraz większość kierowników amerykańskiej Federacji Pracy odpowiedzieli odmownie na żądanie złożenia oświadczeń, iż nie należą do partii komunistycznej, co jest wymagane ustawą Taft - Hartley.

## Powrót zwycięskiej brygady młodzieżowej z Węgry

WARSZAWA, 27. 8. — Po jednomiesięcznym pobycie w Bułgarii powróciła do Warszawy młodzieżowa brygada pracy, w skład której wchodził przedstawiciel sekcji młodzieżowej Zw. Zaw. OMTUR, ZWM i Wici, w liczbie 46.

Brygada odniosła zwycięstwo wśród wielu zespołów zagranicznych i bułgarskich, które brały udział przy budowie linii kolejowej Pernik-Wolu-

jęk Polska zwycięska brygada młodzieżowa otrzymała nazwę „Udarniej Brygady Pracy” oraz piękny sztandar udarniczy, zaś 30 uczestników ekipy udekorowano odznaczeniami przewodników.

W najbliższych dniach powraca z Jugosławii do kraju około 100 osób licząca ekipa polskiej młodzieży, która brała udział w budowie drogi kolejowej t. zw. „Omladinskiej Prugi”.

## Likwidacja band ukraińskich w Słowacji

BRATYSŁAWA, 27. 8. (PAP). — W środkowej Słowacji władze bezpieczeństwa ścigają banderowców, którzy znaleźli się na terenie Słowacji. Ostatnio 47 terrorystów ukraińskich wzięto do niewoli, zaś 7 zabito podczas starcia z patrolami władz bezpieczeństwa. W innej okolicy zatrzymano 11 terrorystów, z których 7 należało niegdyś do faszystowskiej gwardii Himkii.

## Marszałek Polski gościem Torunia

W dniach od 5-7 września br. Toruń będzie gościł Naczelnego Dowódcę Wojska Polskiego Marszałka Rolę-Zymierskiego.

Marszałek Zymierski będzie zasadniczo gościem garnizonu toruńskiego w związku z zakończeniem kursu w Centrum Wyszkołenia Artylerii i uroczystą promocją oficerów artylerii. Ze względu na wyrażone przez Marszałka życzenie jak najbliższe go zetknięcia wojska z ludnością cywilną, promocja odbędzie się publicznie. Z tego samego powodu Marsza-

tek będzie przyjmowany przez miasto Toruń. W programie przewidzianym jest uroczyste posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej celem uchwalenia zmiany nazwy Placu Wały na Wały gen. Sikorskiego i zmiany nazwy Placu św. Katarzyny na Plac gen. Świerczewskiego.

Poza tym istnieje projekt zaproszenia Marszałka na dożynki powiatowe, pow. toruńskiego.

Bliższe szczegóły podamy dodatkiem.



Mr. Rankin poluje

Mr. John Elliot Rankin mimo podanego wieku jest bardzo aktywnym działaczem, zasiadającym w Kongresie Stanów Zjednoczonych z ramienia partii republikańskiej stanu Missisipi. Jest on jednym z popularniejszych kongresmanów, zdobył on sobie sławę swymi „genialnymi wypowiedziami” podczas wojny. Z początkiem roku 1941 oburzał się na Wielką Brytanię, że walczy z Niemcami i zażądał, by doszła do porozumienia z Hitlerem. Kilka miesięcy później oświadczył w kongresie, że nieodpowiedzialną politykę usiłującą wciągnąć w wojnę w Europie Stany Zjednoczone, które są zupełnie nieprzygotowane do tego.

Niedawno znowu Mr. Rankin skierował na siebie uwagę całego Kongresu dzięki swym niezwykłym talentom detektywistycznym. Będąc jednym z czołowych działaczy „Komitetu do badań działalności antyamerykańskiej”, zrobił odkrycie, że całe Hollywood jest liczerownią, że amerykańska produkcja filmowa jest kolebką komunizmu. Z niebywałą energią zabrał się do tropienia „zdradców”; na jego czarnych listach figurują nazwiska wielu aktorów, reżyserów i autorów, nie mówiąc już o Charlie Chaplinie, który jest „wrogiem Ameryki nr. 1”. Nawet Shirley Temple, będąc jeszcze małą dziewczynką, posądzona została przez Mr. Rankina o wybitne sympatie dla komunistów.

Mr. Rankin posiada szereg procentów i scenarzystów o działalności antyamerykańskiej, prowadzoną w bardzo subtelny sposób. Produkuje oni filmy, krytykujące amerykańskie stosunki, nie starali się natomiast stworzyć dobre amerykańskie filmy „gloryfikujące ducha amerykańskiego”. W docześnie argumenty Mr. Rankina na Kongresie były tak przekonujące, fakty, dowodzące o niebezpieczeństwie, zagrażającym ze strony Hollywood tak wyraziście, że przerażeni kongresmani uchwalili wyasygnować ponad 50 tys. dolarów dla dalszych badań w tym kierunku. W postępowych kołach amerykańskich czyniono starania o zawieszenie działalności Mr. Rankina, który ośmiesza Stany Zjednoczone w oczach całego świata. W kołach tych stwierdza się, że energia i fundusze tych komitetów powinny być skoncentrowane na tropieniu działalności faszystów i Ku-Klu-Klanów na terenie Stanów Zjednoczonych, gdyż to stanowi prawdziwe niebezpieczeństwo dla

Słowa bez pokrycia

czyli jak nie można odgradzić się od podziemia

Po dziesięciu dniach trwania procesu krakowskiego „Gazeta Ludowa” przerwała milczenie. W dwóch zasadniczych artykułach p. Garczyński spróbował określić stanowisko nie tylko swoje, nie tylko „pisma dla wszystkich”, lecz Polskiego Stronnictwa Ludowego w ogóle wobec problemu podziemia. P. Garczyński spróbował odgradzić PSL od podziemia.

Powiedzmy od razu, że mu się to nie udało.

Nie udało się — nie z jego winy. Nie udało się, bo sprawa, której obronę się podjął, jest z góry przegrana. Nie można odgradzić od siebie w publiczności tego, co w życiu połączyło się z sobą w sposób nierozdzielny.

Zestawienie cytów, potępiających podziemie, z uchwałą instancji kierowniczych PSL, z przemówień p. Miłkołajczyka wywiera owszem wrażenie.

Co prawda we wszystkich tych cytatach, z wyjątkiem dwóch, jest mowa jedynie i wyłącznie o NSZ bez słówka o WIN. Co prawda, cytaty te urywają się akurat w jesieni 1943 r., wtedy, kiedy PSL w obliczu rozpoczynającej się kampanii wyborczej zaczęło traktować argumenty podziemnych skrytobójców, jako ostatnią szansę swego zwycięstwa.

Ale nie to w tej sprawie jest najważniejsze. Te cytaty są bezwartościowe, przede wszystkim dlatego, bo proces krakowski wykazał nam najpełniej, ile warte są wszystkie skierowane przeciwko podziemiu deklaracje PSL-wskich działaczy.

Buczek pisał w redagowanym przez siebie PSL-owskim „Piaście”: „PSL musi chińskim murem odciąć się od podziemia” i W TYMŻE CZASIE UTRZYMYWAŁ STAŁY KONTAKT Z PRZEDSTAWICIELEM WIN, BIORAC ODEŃ DLA KOLPORTAŻU MATERIAŁY NIE TYLKO PROPAGANDOWE, ALE I SZPIEGOWSKIE.

Kabat, jako sekretarz wojewódzki PSL pisał okólniki przeciwko kontaktom z podziemiem, A PO TYM, WE WŁASNYM LOKALU SEKRETARIATU PSL, PRZYJMOWAŁ OD WINOWCA SZPIEGOWSKIE MATERIAŁY. Więcej, chciał mu płacić za powielanie tych materiałów.

Nierzwa, jako członek Zarządu

Głównego PSL głosował na Radzie Naczelnej PSL za cytowanymi w „Gazecie Ludowej” uchwałami potępiającymi WIN, ALE TO NIE PRZESZKADZAŁO MU OTRZYMAĆ OD WIN MATERIAŁY ZA POSREDNICTWEM BUDYNA CZY BUCZKA.

P. Garczyński cytuje słowa p. Miłkołajczyka, wypowiedziane przezeń 28 czerwca 1946 r. w Katowicach...

„Gdybym się dowiedział, że ktoś ma kontakt z podziemiem, to wniósłbym sam o wykluczenie go z partii”.

Jak łatwo było by zakończyć polemikę zapytaniem: Czy teraz p. Miłkołajczyk postawi wniosek o wykluczenie z PSL REDAKTORA NA CZELNEGO „GAZETY LUDOWEJ”, który uprawiał wywiad przeciwko władzom Rzeczypospolitej, załatwiał drukarnię i wymianę dolarów dla WIN? Czy zaproponuje wykluczenie ze starostwa ZASTĘPCĘ SEKRETARZA GENERALNEGO PSL p. Mierzwę, utrzymującego kontakt z wywiadem WIN, REDAKTORA NA CZELNEGO „PIASTA” p. Buczka, odbywającego konferencje z przedstawicielem tegoż wywiadu, SEKRETARZA WOJEWÓDZKIEGO PSL W KRAKOWIE p. Kabata zaangażowanego w wydawnictwie tego wywiadu, wreszcie PREZESA KOŁA MIEJSKIEGO PSL W KRAKOWIE p. prof. Starmacha, który również utrzymywał kontakt z wywiadem WIN?

Nie ograniczymy się jednak do tych pytań. Nie ograniczymy się do tego, bo nawet wykluczenie z PSL pp. Augustyńskiego, Mierzwy, Buczka, Kabata, Starmacha i im podobnych, tzn. wszystkich tych peesłowców, których Władze Bezpieczeń-

stwa JUŻ złapały na gorącym uczynku współpracy z WIN-em, bynajmniej nie rozwiązuje ISTOTY zagadnienia.

Istota zagadnienia — to pytanie: jak możliwe jest, skąd się bierze to całkowite przenikanie się nawzajem różnych instancji WIN i PSL, jakie widzimy w procesie krakowskim?

P. Garczyński próbuje na to pytanie odpowiedzieć w drugim swym artykule. Odpowiedzieć słówkiem: „inspiracja”. Cytujemy dosłownie:

„Przychodzi do nas pan X czy Y i obudził w nas zainteresowanie jakąś sprawą. Piszemy o tym w piśmie — a jednocześnie ów pan pisze raport do swego szefa, że zainspirował taki to artykuł.

„nie wiadomo jakiego rodzaju „inspiracja” wydaje się konspiratorowi dogodna. Może obrona, może zaostrożenie ataku... Nie trzeba być członkiem podziemia, ani sym patykiem, można być demokratą, można być radykalnym działaczem blokowym — a gdzieś znajduje się notatka w jakiej kartotece o podatności na inspirację”.

Słowem — koszmarny — inspiracja wyrasta u p. Garczyńskiego na sposób walki, przeciwko któremu bezsilna jest wszelka obrona. Uspokójmy jednak p. Garczyńskiego. Uspokójmy go prostym stwierdzeniem: nie każdy nadaje się na to, aby gdzieś, w jakiejś kartotece znalazła się obok jego nazwiska, adnotacja „podatny na inspirację”.

Czy może np. p. Garczyński wyobrazić sobie tę adnotację przy którymśkolwiek z działaczy peperowskich? Podatny na inspirację podziemia jest tylko ten, kto ma z nim wspólną politykę, kto ma z nim

wspólny światopogląd. Tu jest stądno rzeczy.

Czy PSL nie stało tak samo jak WIN na gruncie poprawiania WSTECZ reform społecznych PK WN? Czy PSL nie chce, tak samo jak WIN orientować politykę zagraniczną Polski na reakcyjne koła angielskie, protektorów odradzającej się niemieckiej zaborczości? Czy PSL tak samo, jak WIN nie uważa PPR za swego głównego wroga, za główny cel swych ataków? Czy PSL tak samo, jak WIN nie związało się z akcją WRN, z rozbitciem jedności PPR i PPS, czy nie ono to przeprowadziło na swej liście WRN-owca Żufawskiego, taką opieką otaczanego przez WIN? Czy nie PSL wystąpiło z życzeniem WIN, przeciwko trzem „tak” w czasie referendum? Czy nie PSL zerwało, zgodnie z żądaniem WIN, rozmowy o blok wyborczy, poszło do wyborów odrębnie od stronnictw demokratycznych, a zblokowane z całą podziemną reakcją?

Podatność na inspirację wyrasta ze wspólnej polityki, ze wspólnej ideologii, ze wspólnoty zasadniczego stosunku do nowej rzeczywistości polskiej. Wspólnoty pomiędzy PSL a WIN. Wspólnoty całej reakcji polskiej.

Jest sposób na inspirację, sposób prosty i niezawodny. Jest nim linia polityczna wroga linii reakcji. Kto w sposób nieprzejednany walczy z reakcją, z jej koncepcjami politycznymi, ten nigdy nie będzie podatny na jej inspirację.

Prawda — w jednym ze swych artykułów p. Garczyński prowadził subtelne rozróżnienie. Mówiąc — to opozycja pozytywna i twórcza, WIN — to negacja, ślepa i zacieka. Tak w pewnym uproszczeniu brzmiały wywody p. Garczyńskiego.

Ale czym w praktyce — poza korzystaniem — a ściślej mówiąc POZA NADUŻYWANIEM PRZYWILEJÓW LEGALNOŚCI różni się peesłowska opozycja od winowskiej negacji? Gdzie jest granica między nimi, skoro kierownice osobistości PSL toczą d’ugie i przyjacielskie rozmowy z przedstawicielami WIN, wymieniają z nimi szpiegowskie materiały, skoro polityka PSL idzie po linii, którą WTYCZA właśnie WIN?

Tej wspólnej linii politycznej nie podda rewizji p. Garczyński dymną zastaną do niczego nie obowiązujących frazesów, w chwili kiedy polityka władz kierowniczych jego stronnictwa polega NA ZAOSTRZENIU I POGŁĘBIENIU TEJ LINII, na cementowaniu jedności akcji między PSL a podziemiem.

Roman Werfel

Brytyjska rada ministrów rozważa wznowienie rokowań handlowych z ZSRR

LONDYN 27. 8. Po zebraniu brytyjskiej rady ministrów, niektórzy obserwatorzy polityczni wyrażali przypuszczenie, że ministrowie omawiali sprawę wznowienia rokowań handlowych ze Związkiem Radzieckim, lecz na zupełnie nowych zasadach. Przypuszczenie to wydało się zupełnie możliwe, gdyż z chwilą zniesienia konwersji funta szterlinga, rząd brytyjski zmuszony jest do szukania poważnych źródeł dostaw żywności

wych w krajach, znajdujących się poza strefą dolara.

Spora grupa posłów socjalistycznych, którym przewodzą Crossman i Mikardo, nalega na rząd, aby wszczął ponownie rokowania ze Związkiem Radzieckim.

Związek górników, na czele którego stoi komunistą, Horder, też przyłącza się do ogólnego poglądu, że należy dążyć do wznowienia rozmów i brytyjsko-radzieckich.

Szczegóły umowy handlowej z Francją

Co Polska otrzyma za węgiel, cynk, meble i papier?

W związku z zakończeniem w Paryżu rozmów handlowych polsko-francuskich, przedstawiciel SAP użył następujące informacje:

Stara umowa handlowa polsko-francuska wygasła 10 8., wobec tego, że nowa umowa wchodzi w życie 1. IX., stara trzeba było przedżyć do tej daty.

Nowa umowa, której ważność wygasa 31. 8. 48 r., przewiduje import do Polski rudy żelaznej, fosforytów, czesanki wełnianej, transporterów gumowych dla kopalń węgla, aluminium, surowców farmaceutycznych, leków, specjalików, barwników, produktów weterynaryjnych, książek i periodyków, opon samochodowych, aparatów geodezyjnych, meteorologicznych i optycznych, instrumentów laboratoryjnych, sanitarnych, chirurgicznych i t. d. o łącznej wartości około 2 miliardów franków.

Polska będzie eksportować do Francji, poza węglem, cynk, tkaniny bawełniane, papier gazetowy, meble, wyroby szklane i łożowe, dziczyznę,

wódki i t. d. Wartość eksportu równa się wartości importu.

Układ wchodzi na razie w życie na okres 3 miesięcy. Dalsze jego stosowanie uzależnione będzie od rokowań, jakie odbędą się we wrześniu i październiku w Warszawie i Paryżu. Będą one miały na celu doprowadzenie do umowy o szerokim zasięgu lokującej na rynku francuskim większą ilość zamówień typu inwestycyjnego.

Zły stan zbiorów w Kanadzie

CALGARY, 27. 8. Stan zbiorów w Kanadzie jest poważnie zagrożony w tym roku. Klęska suszy nawiedziła niektóre części kraju a wraz z suszą plaga szkodliwych dla zbóż owadów. W prowincji Alberta spadł grad, powodując ogromne szkody.

Ogólne straty w rolnictwie wskutek suszy, plagi owadów, gradu, a w niektórych częściach kraju ulewnych deszczów, obliczane są na około 20 milionów dolarów.



Politykę robią kobiety

(Korespondencja z Niemiec)

Berlin, w sierpniu. Któż nie pamięta zwartych szeregów niemieckich dziewcząt z głośnymi wrzaskami: „Heil” witających swego wodza? Któż nie pamięta tysięcy Niemek, wbiornie służących Hitlerowi i jego wbrodniczym ideom? Któż nie pamięta tego ogromnego entuzjazmu, z jakim uczęszczały one na ćwiczenia w mundurach BDM? Ich jedynym celem była służba dla „wielkości narodu niemieckiego”, sprawadzająca się do rodziców aryjskich synaczków, zdolnych zastąpić swych, przeważnie nielegalnych, ojców w szeregach SS.

Wojna zakończyła się klęską. Hitler odszedł, ale pozostała jego „nauka”. W duszach dziewcząt niemieckich, wychowanych przez hitleryzm, pozostał jad demoralizacji i obłędna mowa „wielkości niemieckiej”.

NA ULICACH BERLINA Nie rozlegają się dziś wśród mu-

row Berlina ochryple wołania „Heil” i „Sieg”. Nie widac na ulicach Berlina umundurowanych, wymuszonych dziewcząt. Dziś Berlin i całe Niemcy stały się ogromną areną, na której paradują wymuszkane, wymalowane panienki, usiłujące za wszelką cenę wybić się z ogólnego Ha i zwrócić na siebie uwagę.

Oto trzy panny. Noszą jaskrawe po amerykańsku skrojone bluzki i spódnice, karminowe wargi i prawie fiolętowy manicure na nie obficie uszminowanej twarzy dopędzają widoku. Trzy typowe „wampy” żywcem przemieszone z Hollywood. Wystarczy jednak spojrzeć wokół, aby dostrzec setki takich samych kobiet. Istna galeria „wampów”. Wszelkiego gatunku.

Przewijają się przed oczyma jak kolorowy i jednocześnie bezbarwny swą monotonością tłum. Czekają, aż spojrzy na którąś z nich żołnierz a-

merykański. „Bobby” i „John” — oto szczyt marzeń tych panienek. Jeżeli spotyka już którąś takie szczęście, staje się ona przedmiotem zazdrości wszystkich innych które z dziką wprost pasją śledzą za wiadomościami o ślubach sprytnych rodaczek z wymiarzonymi „Bobby”.

Częściej jednak sprawa kończy się nie ślubem, a kilkutygodniowym pozyciem, z którego Niemka wynosi kilka skromnych upominków i „złamane” serce a Amerykanin... nieco mniej złudzeń w stosunku do Niemek i Niemiec.

PROPAGANDA ZA PARAWANEM MIŁOŚCI

19-letnia Gertruda uczęszczała pilnie przez rok na kursy języka angielskiego. Równie pilnie oglądała ona filmy amerykańskie. Jej ideałem była Paulette Goddard — stała się więc ona chodzącą berlińską odmianną popularnej gwiazdy. Kunsztowna „polityka” doprowadziła do zdobycia młodego porucznika amerykańskiego. Zdobyla ono jego serce i już — już miało dojść do ślubu... ale Amery-

kanin po prostu w przeddzień zaręczyn znikł.

Teraz Gertruda siedzi w amerykańskich „coctail barach” i zdobywa kolejnego „J. G.”. — W przystępie szczerości zwierzyła się ze swych ukrytych celów.

Przed trzema laty była instruktorką w jednej z berlińskich organizacji BDM. Wyrosła w nienawiści do wszystkiego co niemieckie. Klęska nie otworzyła jej oczu. Nadal wleźrza w „wielkiego Fuehrera”, który chciał Niemcom rzucić pod nogi świat. W nowych warunkach nie mogła być nadal instruktorką. Pójść do „Wehrwohlfu” — nie starczyło jej odwagi. Pozostała jedna droga — propaganda prohitlerowska. Te drogi obrała Gertruda i tysiące jej towarzyszy. Zdobyła amerykańskiego męża to było nie tylko spełnienie marzeń o „cichym ognisku domowym” — to również pozyskanie dla Niemiec jeszcze jednego sympatyka.

Gertruda i jej towarzyszki nie zaniebują żadnej okazji. W przerwach między miłosnym gruchaniem opowiadają one swym nowym przyjaci-

lom jak dobrzy i jak niewinni są Niemcy. Gertruda szczyli się, że udowodniła już wielu Amerykanom, iż Norymberga to było barbarzyństwo, że Niemcy są najbardziej nieszczęśliwym i najbardziej zasługującym na szacunek narodem.

Takich Gertrud jest tysiące. O tym nie wolno zapominać. Każda z nich to „komórka” propagandowa, wyteżająca wszystkie siły, aby wybielić swych rodaków.

Rozbawiona i podochocona „whisky” Gertruda pozostaje wieczorami w amerykańskim barze. Przy stoliku, przy którym siedzi ona ze swym sierżantem piechoty, przysiadują się i inni wojskowi. Rozmowa porusza i sprawy aktualne. Wtedy Gertruda jest w swoim żywocie. Jej oczy błyszcza, twarz pokrywa się rumieńcami, gdy zaczyna dowodzić, że Niemcy i Amerykanie to dwa największe narody, które winny zbawić świat. Amerykanie są weseli. Bawi ich ta dyskusja, ale i interesuje. Zostawia nawet często ślad, który zniewołuje czasem świadomość ogromu winy nie mieckiej.

Jan Kofecki



# Zastępca sekretarza generalnego NKW PSL przyznaje że WIN POPIERAŁ PSL

11-ty dzień procesu członków sztabu WIN w Krakowie

KRAKÓW, 27. 3. — W 11 dniu procesu, przed sądem stanął zastępca sekretarza generalnego NKW PSL i wiceprzewodniczący woj. zarządu PSL w Krakowie, oskarżony Mierzwa Stanisław. Oskarżony twierdzi, że nie przyznaje się do winy, w tym sensie, jak mu to zarzuca akt oskarżenia i składa następnie sądowi obszernie wyjaśnienia, malujące to, na którym dokonał przedstąpienia w swoim rozumieniu.

## Zeznanie Mierzwy

Wyjaśnienia oskarżonego obejmują jego działalność polityczną w ruchu ludowym, począwszy od 1932 r. Oskarżony Mierzwa, mówi również na temat powstania warszawskiego. Oświadcza on, że grupa jego uważała termin powstania za nieodpowiedni w związku z tym poseł Grudziński zwracał się do ówczesnego delegata Rządu i otrzymał od niego zapewnienie, że powstania nie będzie. Na 3 godziny przed wybuchem otrzymali oni wiadomość o terminie powstania, ustalonym na żądanie Bora - Komorowskiego. Jak twierdzi Mierzwa, w zimy 1944/45 odbyła się w Krakowie, ogólnokrajowa konferencja jego grupy, która po stanowia, że po wyzwoleniu kraju winni przedczesnego wybuchu powstania będą pociągnięci do odpowiedzialności.

Przechodząc następnie do omówienia swej działalności po zakończeniu wojny, oskarżony usiłuje oczyścić się przed sądem z zarzutu udziału w organizacji „Nie”, za co w swoim czasie wraz z Okulickim odpowiadał przed sądem w Moskwie. Oskarżony twierdzi, że po upadku powstania warszawskiego, wbrew jego przekonaniom, forsowano na następcę Bora-Komorowskiego — gen. Okulickiego. Już po nominacji Okulickiego miało przyjść drogą kurierską od Mikołajczyka z Londynu ostrzeżenie przed Okulickim. Niestety — mówi oskarżony — ostrzeżenie to przyszło za późno, bowiem kurier jechał drogą okrężną przez Włochy, a poza tym został uprzednio odpowiednio nastawiony przez władze wojskowe i przywiezione przez siebie ostrzeżenie częściowo zlekceważył. Oskarżony twierdzi, że po powrocie do kraju, po uwolnieniu go w Moskwie, odczuwał wstyd, że skutkiem nieświadomości błędów politycznych został aresztowany.

## Przenikanie podziemia do PSL

Dalszy ciąg swych wyjaśnień oskarżony poświęca omówieniu sytuacji politycznej, towarzyszącej powstaniu PSL, oraz stosunku stronnictwa swego do pozostałych partii politycznych, a w szczególności do PPR. Omawiając stawiane PSL-owi zarzuty współpracy z podziemiem, oskarżony usiłuje złożyć to na karb tego, że stronnictwo jego nie było w stanie uchronić się od przeciwstawi-

nia się do jego szeregów ludzi z podziemia, dążących do obalenia rządu. Moja to wina — mówi oskarżony — że w czasie zatargów i walki politycznej, gdy czujność moja na podziemiu osłabła, postąłem parokrotnie nielegalne materiały.

Oskarżony przyznaje, że Kabat dwu — lub trzykrotnie przynosił mu do lokalu PSL do przechowania materiały, pochodzące z podziemia. Oskarżony twierdzi, że za trzecim razem powiedział Kabatowi, aby zaprzestał kolportowania tego rodzaju materiałów. Dalej oskarżony twierdzi, że Kuncemu, który również przynosił mu materiały pochodzące z podziemia, zapowiedział, aby nigdy więcej nie narażał zarówno jego osoby, jak i stronnictwa, przynosząc mu tego rodzaju materiały do lokalu PSL.

## Mikołajczyk oddał B. CH. pod rozkazy sanacji

Głos zabiera prokurator, który jak stwierdza, celem niedopuszczenia do fałszowania prawdy historycznej i sprostowania twierdzeń oskarżonego, zadaje szereg pytań, dotyczących pod stawowych zagadnień politycznych, związanych z okresem okupacji.

Prokurator: Jeśli bataliony chłop- skie stworzono dla przeciwstawienia się zamachowi stanu z prawa, to dla czego podporządkowano je sanacyjnie mu kierownictwu Armii Krajowej?

Oskarżony tłumaczy, że jego stronnictwo nie ustosunkowało się pozytywnie do rozkazu otrzymanego w tym względzie, dominowały bowiem zastrzeżenia przeciwko AK jako kierowanej przez sanację. Zainterpelowany w tej sprawie ówczesny wicepremier Mikołajczyk, potwierdził rozkaz. Wtedy postanowiono w zasadzie podporządkować się kierownictwu AK.

Prok.: A więc z chwilą, gdy Mikołajczyk potwierdził rozkaz, wasze obiekty przeciwko sanacji odpadły. Prokurator pyta dalej, czy oskarżonemu wiadomo, że Okulicki został desygnowany na stanowisko komendanta głównego AK, nie wbrew woli Mikołajczyka, a za akceptacją rządu londyńskiego z Mikołajczykiem na czele.

Osk.: Nie wiem. Prokurator pyta o okoliczności tego ostrzeżenia przed Okulickim, które przyszło przez Włochy. Dlaczego nie przyszło ostrzeżenie drogą radiową.

Oskarżony chce przekonać sąd, że nie było tej drogi.

## Dlaczego PSL nie potępiło sprawców powstania!

Prok.: Nie trafia to do przekonania. Ostrzeżenie przez Włochy wygląda na legendę stworzoną później. Czy oskarżony wie, że instancja partyjna PSL oficjalnie nie potępiła sprawców wybuchu powstania? Oskarżonemu o tym nie wiadomo.

Prok.: A może decydującą rolę odgrywał moment, żeby nie dyskredytować ludzi z rządu londyńskiego? Czy to, że Mikołajczyk wziął na siebie odpowiedzialność za wybuch powstania, krepowało was w potpieniu sprawców?

Osk.: Nie. Prok.: A mnie się nasuwają wątpliwości.

W związku z odcinaniem się Mierzwy w jego zeznaniach od sanacji, prokurator pyta, czy oskarżonemu wiadomo, że Wacław Lipiński czołowy pilsudczyk i działacz pierwszej brygady opublikował w „Gazecie Ludowej” szereg artykułów.

Oskarżony twierdzi, że nie mu o tym nie wiadomo.

Prok.: Oskarżony wypowiada się przeciwko konstytucji 1935 r., a czy wiadomo mu, że Mikołajczyk i jego współpracownicy do lata 1945 r. nie zgadzali się na anulowanie tej konstytucji?

Odpowiedź brzmi, że oskarżony nie mógł znać... niuansów przebiegu emigracji.

## Nielegalne materiały dla Mikołajczyka

Następne pytania dotyczą materiałów w otrzymanych od Kuncego. Mierzwa zastania się tym, iż nie uprzytomnia sobie wyraźnie, czy słyszał jak Kuncę powiedział mu, że materiały ten ma być przekazany Mikołajczykowi, dopuszcza jednak, że tak było.

Oskarżony Mierzwa prubuje dalej wykazać, że dopiero w śledztwie zorientował się, iż materiały Kabata miały charakter wywiadowczy. Prokurator odczytuje wobec tego wyjątki z omawianych materiałów, rozpoznań przez oskarżonego, jako raporty doręczone mu przez Kabata. Mówi si tam o bazach marynarki, o ruchach wojska, o rozładowaniu w terenie, obsadzie i uzbrojeniu urzędów w bezpieczeństwie w powiatach, skądzie zespoły oficerskich w wojsku itd. Czy można było mieć wątpliwości, że takie wiadomości mają charakter wywiadowczy — pyta prokurator. Oskarżony zastania się tym, że nie przypomniał sobie treści raportów i że nie był świadom ich charakteru. Sąd odczytuje zeznania Mierzwy ze śledztwa, w których oskarżony wyraźnie stwierdza, iż okazane mu raporty są to raporty wywiadowcze, które mu doręczył Kabat.

## „Zmniejszona czujność” na podziemiu

Prok.: Czy osk. uważał obsadę Gazety Ludowej za wjaściwą?

Mierzwa oświadcza, że nie odpowiadał mu skład redakcji tego pisma pozostawionej współpracownikom w ludowym.

Prok.: Czy kierownictwo PSL zrobiło wszystko, żeby usunąć ze swych szeregów elementy niewłaściwe, zwłaszcza w miastach szczególnie na te-

renie woj. warszawskiego i białostockiego?

W odpowiedzi osk. przyznaje, że wskutek „zmniejszonej czujności” do stali się do szeregów PSL ludzie niewłaściwi, którzy często byli aresztowani za działalność podziemia.

Zostaje dalej odczytany rękopis oskarżonego zawierający jego uwagi polityczne i ocenę błędów PSL.

Pierwszy błąd stwierdza Mierzwa w swym rękopisie, to niewłaściwa obsada redakcji i administracji „Gazety Ludowej” przez ludzi mało — albo wcale nie związanych z ruchem ludowym. Tolerowanie gaff w tym piśmie nazywa Mierzwa poważnym błędem wywołującym zadrażnienia i walkę z innymi partiami. Drugim błędem jest brak nadzoru na doborze członków PSL i dopuszczenie niewłaściwych członków w miastach i pa tępnych nowych, jak również w warszawskim i białostockim. Mierzwa krytykuje fakt, iż do PSL weszło dużo ludzi z grupy Bańczyka. Dalszym błędem kierownictwa PSL jest, zdaniem Mierzwy, lekceważenie, niebezpieczeństwa reakcji i podziemia, o których fałszywie utrzymywano, że jest celowo wyolbrzymiane. Dane prasowe o współpracy podziemia z PSL — traktowane były jako sposób walki z tym stronnictwem. Nie przypuszczaliśmy — mówi się dalej w tym elaboracie — że podziemie ma takie powiązania z PSL.

Mierzwa przyznaje dalej w swych uwagach, że wśród członków PSL są powiązania z sanacją.

Prokurator odczytuje wyjątek z deklaracji WIN wskazujący, że organizacja ta miała również krytyczny stosunek do emigracji.

Prok.: Czy oskarżony zgadza się, że WIN popierał PSL?

Osk.: Czy sekret tego poparcia nie leży w tym, że PSL i WIN szły wspólną drogą, której na imię reakcja? Czym się różniło PSL od WIN-u?

Osk.: Na to pytanie nie odpowiem, bo ani nie obronię PSL, ani nie oskarżę bardziej niż WIN tu powiedział. W świetle materiałów z tego procesu okazuje się, że WIN mówił to samo, co PSL, że WIN-owcy gotowi byli niemal życie oddać za Mikołajczyka. Po tych uwagach Mierzwa decyduje się jednak na przedstawienie swego poglądu, co do różnic istniejących, jego zdaniem, między WIN a PSL. Dowodzi on, że PSL traktował swe stanowisko poważnie, podczas gdy deklaracje WIN są obłudne.

Prok.: Czy słuszną jest wasza polityka wobec podziemia i reakcji?

Osk.: Nie, gdyż traktowaliśmy to zjawisko bez właściwej ostrości.

Czy umniejszanie znaczenia podziemia i reakcji szło na korzyść państwa, czy reakcji?

Oskarżony powołuje się na brak świadomości w działaniu.

Prok.: To już wielu oskarżonych powoływało się na to... „samobrona”.

Osk.: To było nieszczęśliwe wyrażenie.

Na tym kończą się pytania prokuratora. obrońcy poruszają jeszcze sprawę pisma Mierzwy, z uwagami o błędach PSL oskarżony stwierdza, iż napisał to dobrowolnie w czasie śledztwa.

Na zakończenie obrótka Mierzwy zgłasza szereg wniosków. Sąd zapowiedział, iż zajmie stanowisko w sprawie wniosków obrony w trakcie postępowania, po czym ogłosił przerwę do dnia następnego.

Osk.: WIN chciał zbrojnej interwencji anglosasów a myśmy się zwracali do ZSRR (wesofobę).

## Tolerowanie wywiadu

W dalszym ciągu prokurator pyta, czy Mierzwa słyszał od Buczka, że postawa PSL opóźnia normalizację stosunków w kraju.

Osk.: Nie zgadzam się z tym. Były wysiłkiem kierunku normalizacji?

Prok.: Czy kolportowanie materiałów wywiadowczych było właśnie wysiłkiem kierunku normalizacji?

Osk.: Nie. Było tolerowaniem wywiadu.

Prok.: Dziwić się, jak kolportując materiały szpiegowskie możecie pozwolić sobie jeszcze na deklarowanie o demokracji.

Zapytany o naczelnego redaktora „Gazety Ludowej” Mierzwa oświadcza, iż nie był to ludowiec, choć siebie za takiego uważał.

Prokurator przechodzi następnie do zbadania stosunku oskarżonego do nowej rzeczywistości polskiej. — Stosunek ten Mierzwa nazywa pozytywnym, ale w stosunku do Bloku Demokratycznego — krytycznym.

## Wspólna droga PSL i WIN

Prok.: Czy oskarżony zgadza się, że WIN popierał PSL?

Osk.: Czy sekret tego poparcia nie leży w tym, że PSL i WIN szły wspólną drogą, której na imię reakcja? Czym się różniło PSL od WIN-u?

Osk.: Na to pytanie nie odpowiem, bo ani nie obronię PSL, ani nie oskarżę bardziej niż WIN tu powiedział. W świetle materiałów z tego procesu okazuje się, że WIN mówił to samo, co PSL, że WIN-owcy gotowi byli niemal życie oddać za Mikołajczyka. Po tych uwagach Mierzwa decyduje się jednak na przedstawienie swego poglądu, co do różnic istniejących, jego zdaniem, między WIN a PSL. Dowodzi on, że PSL traktował swe stanowisko poważnie, podczas gdy deklaracje WIN są obłudne.

Prok.: Czy słuszną jest wasza polityka wobec podziemia i reakcji?

Osk.: Nie, gdyż traktowaliśmy to zjawisko bez właściwej ostrości.

Czy umniejszanie znaczenia podziemia i reakcji szło na korzyść państwa, czy reakcji?

Oskarżony powołuje się na brak świadomości w działaniu.

Prok.: To już wielu oskarżonych powoływało się na to... „samobrona”.

Osk.: To było nieszczęśliwe wyrażenie.

Na tym kończą się pytania prokuratora. obrońcy poruszają jeszcze sprawę pisma Mierzwy, z uwagami o błędach PSL oskarżony stwierdza, iż napisał to dobrowolnie w czasie śledztwa.

Na zakończenie obrótka Mierzwy zgłasza szereg wniosków. Sąd zapowiedział, iż zajmie stanowisko w sprawie wniosków obrony w trakcie postępowania, po czym ogłosił przerwę do dnia następnego.

## Nowiny z kraju

❖ W WARSZAWIE odbędzie się rozprawa sądowa przeciwko kierownikowi Pow. Ref. Aprowizacji w Skierwińskich i jego zastępcy, którzy wydawali indywidualnie przydziały pracownikom starostwa przez co naraził Skarb Państwa na straty w sumie przeszło 3 milionów złotych. Przepięstwa tego rodzaju są objęte ustawą o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa.

❖ W KRAKOWIE odbył się wielki zjazd plantatorów tytoniu zorganizowany przez Z. S. Ch. W wyniku oświadczenia krakowskie, rzeszowskie plantatorów tytoniu, obejmujące województwa krakowskie, rzeszowskie i kieleckie.

❖ WARSZAWA. W domu RTP na Bielanach odbyło się pożegnanie 100 dzieci polskich z Berlina, które zostały przez miesiąc w kłobnie RFPD w Świdnicach.

❖ W ŁODZI powstał na tamt. politechnice wydział wkienniczy. otwarty dzięki staraniom i pomocy Centralnego Zarządu Przemysłu Włókienniczego. Studia trwać będą cztery lata. W roku bieżącym przyjętych będzie 100 słuchaczy.

❖ W USTCE kończą się prace nad wydobyciem zatopionego wraku niemieckiego ścigacza.

## Zeznania Niepokólczyckiego w procesie WIN'u

(Ciąg dalszy ze str. pierwszej)

„Moja wina jest — dodaje Niepokólczycki — że nie dałem rady doznacznie wypełnić tendencji do zbierania wiadomości o charakterze wojskowym, z naruszeniem tajemnicy wojskowej”.

WIN nosiła w pierwszym okresie charakter propagandy szeptanej, potem przysłała kolportację „O”. Jako materiał propagandowy służyły m. in. sfalshowane komunikaty KC PPR oraz sfałszowana przez WIN broszurka rzekomych PPSowców.

## LIST DO MIKOŁAJCZYKA

Po dłuższym namyśle oskarżony zgodził się wydrukować i rozesłać „list do Mikołajczyka”. Niepokólczycki polecił Strzałkowskiemu nawiązać kontakt z UPA. Celem tej współpracy — tłumaczy oskarżony — miało być rzekome zapobieżenie wyrznięciu ludności polskiej. Oskarżenie z tytułu tego kontaktu uważa Niepokólczycki za najbardziej niebezpieczne dla siebie. „Porozumienia z UPA — twierdzi Niepokólczycki — nie kaza-

łem zawierać. Niemniej był to błąd polityczny dużej miary”.

Niepokólczycki wspomina dalej o kontaktach z obcymi ambasadami za pewnia przy tym, że były one mu potrzebne — tylko dla łączności z oddziałem IV w Londynie. Wiadomo mu jednak, że Strzałkowski przekazał do pewnej ambasady szereg materiałów. Tzw. „specjalne opracowanie dla zagranicy” było przeznaczone tylko dla oskarżonego — zdaniem jego — nie mogło więc pójść przez ambasadę.

Oskarżony wie, że Kwieciński (szef obszaru WIN) porozumiewał się z jedną z obcych ambasad. Niepokólczycki uważa się za podwładnego sztabu londyńskiego Bora-Komorowskiego i przez ambasadę szukał kontaktów z tym sztabem.

## WSPÓLPRACA Z PSL-em

Niepokólczycki mówi dalej o presji dołów w kierunku współpracy z PSL, czemu nie potrafił się oprzeć. „Wiedziałem — mówi oskarżony — że ludzie z WIN i PSL zbierają się ra-

zom, wymieniają poglądy i dlatego, kiedy poszczególni podwładni przychodzili do mnie z wnioskami o współpracę z PSL, godziłem się na to”.

Kończąc swe wyjaśnienia Niepokólczycki oświadcza, że bierze na siebie odpowiedzialność za całą działalność WIN od momentu przejęcia tej organizacji na początku 1946 r. Wywiad polityczny miał dać obraz stosunków wewnętrznych w partiach oraz ilustrować „ogólne przejawy działalności władz bezpieczeństwa”. Szefem kontrwywiadu był zastępca Strzałkowskiego „Wiktor”, od którego oskarżony brał informacje co do działalności władz bezpieczeństwa w Krakowie.

## ANGLOSASI SZUKALI TAJEMNIC PASTWOWYCH

Prok.: Czy i w jakim zakresie prowadzony był wywiad gospodarczy?

Osk.: Były to rzeczy trywkalne. Dane takie poleciłbym wyłączyć ze

sprawozdania specjalnego, które miało pójść przez obcą ambasadę. Znając Anglosasów, zrozumiałem, że zechcą uszczknąć coś dla siebie, a nie chciałem, by skorzystali z tych materiałów obcy wywiad.

Prok.: Ale oskarżony dopuszczał, żeby obcy wywiad korzystał z wiadomości politycznych?

Osk.: Tak. Mielśmy zamiar poinformować o sytuacji politycznej w Polsce tylko Anglosasów (Na sali wyraźne poruszenie).

Prok.: Czy uchybienia ze strony kontrwywiadu były przedmiotem uwag ze strony oskarżonego?

Osk.: Zwracałem uwagę na masę bezużytecznych szczegółów. Dawałem raz, czy dwa razy wskazówki Strzałkowskiemu, ale nie odniosło to skutków. Aparat Strzałkowskiego nadal podawał wiadomości z zakresu kontrwywiadu.

Prok.: Dlaczego w drugiej połowie 1945 r. siatka BW (Brygad Wywiadowczych) w obszarze południowym sporządzała kartoteki funkcjonariuszy bezpieczeństwa z różnymi uwagami?

Oskarżony tłumaczy się, że Strzałkowski nie meldował mu o takich faktach.



# Czy kilka setek rodzin straci znowu swoje meble?

## Niepokojący wyrok Sądu Okręgowego w Toruniu

Ostatnio Sąd Okręgowy w Toruniu rozpatrywał sprawę o zwrot mienia zmarłej Heleny Gierszewskiej, majątek której został zabezpieczony przez Okręgowy Urząd Likwidacyjny, gdyż zmarła była za życia tak zwaną „volksdeutską“ a zrehabilitowała się. Sąd wydał wyrok, że mienie to należy zwrócić spadkobiercom. Sąd stanął na stanowisku, że z tytułu tego zabezpieczenia Gierszewska nie przestała być posiadaczką swego mienia a była w stanie t. zw. posiadać pośrednio. Artykuł 13 ustawy rehabilitacyjnej mówi, że mienie osób zrehabilitowanych zwraca się, jeżeli w chwili wyroku jest ono w posiadaniu zrehabilitowanego.

Zawarta w powyższym wyroku interpretacja ustawy budzi pewien niepokój, ponieważ dotyczy bezpośrednio bardzo wielu zainteresowanych. Zainteresowanymi tymi są nie tylko zrehabilitowani, którym OUL nie zwrócił jeszcze zabezpieczonego mienia. Są nimi także ludzie, którym po wyzwoleniu w 1945 roku OUL mienie to powierzył w dozwól i użytkowanie a ze względu na formalności jeszcze nie sprzedał. Sprawy takie spotyka się w licznych miastach na Pomorzu. W samym Toruniu wisi jeszcze takich spraw około 380. Większość z tych 380 rodzin toruńskich straciła swoje mienie po raz pierwszy na skutek wysiedlenia a często

po raz drugi po spaleniu Warszawy. Jest to także wielu repatriantów. Po wyroku rehabilitacyjnym Główny Urząd Likwidacyjny będzie musiał odebrać ludziom tym po raz trzeci ruchomości, cena których na rynku jest niezwykle wysoka i których nie zdołają w ogóle kupić. Można sobie wyobrazić wrażenie, jakie powstałoby, kiedy tych trzysta osiemdziesiąt rodzin stanęłoby po raz trzeci wobec pustych ścian w mieszkaniach.

Jest to sprawa niezmiernie trudna i skomplikowana. Wypoczyła ona w dużym stopniu cały sens postępowania rehabilitacyjnego. Wśród zrehabilitowanych są ofiary terroru niemieckiego, są ludzie nieszczęśliwi i złamanymi tragediami żywymi, wytwor-

zonymi przez Niemców, są ludzie słabi ale są i także zwykli oportunisty i ludzie interesu, którym zależało tylko na osobistej wygodzie. Nie występowali przeciw polskości i nie występowali za Polską. Dzisiaj traktowani są oni zupełnie tak samo jak partyzanci, którzy z bronią w ręku walczyli z Niemcami, jak powstańcy warszawscy, jak więźniowie obozów koncentracyjnych, wysiedleńcy i t. p. Można przyjąć, że wszyscy razem wzięci są ofiarami wojny, ale jeżeli porówna się tragedię warszawską z tragedią życia z dowodem II-giej grupy niemieckiej listy narodowej to tą pierwszą należy uznać za tragiczniejszą i jej to właśnie powinna bronić praktyka sądowa. Mimo to sytuacja tych zrehabilitowanych po zwrocie

mienia na skutek wyroku sądowych będzie uprzywilejowana także i dzisiaj. Kluczem się to z zasadniczymi wymogami i pojęciami sprawiedliwości.

Niemiecka polityka narodowościowa, której celem było rozbić i skłócić społeczeństwo polskie jest przyczyną wielu nieszczęśliwych i krzywd. Dzięki celowej polityce rządu demokratycznego zamiar Niemców został unicestwiony. Sprawy powyższe stanowią ostatnią smutną spuściznę polityki niemieckiej. Także i one muszą być wreszcie zlikwidowane ostatecznie. Należy je przeciąć w ten czy inny sposób ostatecznie, aby nie już nie wprowadzało fermentów i zagrożeń. Polska myśl prawnicza musi wynaleźć tutaj jakieś wyjście zgodne z polską racją stanu. (O)

## „Volksdeutsch“ stara się o zwrot majątku wartości 100 milionów złotych

W Toruniu głośna była swego czasu sprawa kupca Wakarecego. Wakarecy został wpisany na niemiecką listę narodową a o wpis na nią ubiegał się już w 1941 roku przed wezwaniem Forstera. Wytoczono mu proces o odstępowanie od narodu pol-

skiego z artykułu 100 kodeksu karnego. Dochodzenie nie jest jeszcze zakończone.

W toku rewizji znaleziono u Wakareckiego 17 kg złota. Na ten prawdziwy skarb złożono się 1000 monet pięciorublowych, złote dola-

ry, złote marki, funty, szterlingi, brylanty i inne kosztowności. Ogólną wartość zabezpieczonego na żądanie prokuratora złota oblicza się na około sto milionów złotych.

Wszystkie te zabezpieczone przedmioty przesłane zostały na przechowanie do Ministerstwa Skarbu. Wakarecy stara się obecnie na drodze prawnej o zwrot tego mienia.

Opinia publiczna w Toruniu z zainteresowaniem śledzi tę sprawę, która toczy się już od dłuższego czasu. Wakarecy stara się udowodnić że był dobrym Polakiem. Od tego czy prokurator zdoła mu udowodnić że było inaczej, zależeć będzie rozstrzygnięcie tej sensacyjnej sprawy. Wiąże się ona także w dużym stopniu z zamieszczonym obok artykulem w sprawie zwrotu mienia rehabilitującym się.

Nie zafatwiona jeszcze jest także podobna sprawa o zwrot znanej restauracji w Toruniu, Maćkowiaka o czym pisaliśmy niedawno. (O)

## Wstępny kurs pedagogiczny w Nowym Mieście Lubawskim

Dyrekcja Państwowego Kursu Pedagogicznego w Nowym Mieście Lubawskim podaje do wiadomości, iż za zezwoleniem władz szkolnych z dniem 3. 9. br. otwiera się w Nowym Mieście Lub. Wstępny Kurs Pedagogiczny dla młodzieży obojga płci. Warunkiem przyjęcia na powyższy kurs jest ukończenie gimnazjum (mała matura). Poza powyższym cenzusem wykształcenia, wymaga się od kandydatów zamianowania do zawodu nauczycielskiego. Przy kursie istnieje bursa, dająca możliwość utrzymania podczas pobytu na kursie za niewielką opłatą. Młodzież niezamożna a pilna otrzymywać będzie od władz szkolnych stypendia. Zgłoszenia przyjmuje kancelaria kursu.

## Niedoceniana zdobycz demokracji Gimnazja i licea dla dorosłych szkołą kadry, przyszłych inteligentnych robotników, rzemieślników i kupców

Bardzo trudno dostać się do kancelarii Państwowego Gimnazjum i Liceum dla Dorosłych w Bydgoszczy. Przed bramą już od samego rana stoją kolejki interesantów, którzy pragną zapisać się do szkoły. Widać tu dorosłych mężczyzn, kobiety i sporo młodzieży w wieku od 18 lat. Z należytym trudem prześciskamy się do gabinetu dyr. gimnazjum i liceum ob. Staruszkiewicz. Siedzi za biurkiem i coś czyta. Doskonale się składa. Nie jest „obłączony“ przez „wszędobylskich“ uczniów.

— Dyrektorze, chcielibyśmy dowiedzieć się, jak pracuje wasze gimnazjum i jaki plan pracy zaprojektowaliście na nadchodzący rok szkolny?

— Gimnazjum nasze, noszące oficjalną nazwę Państwowe Ogólnokształcące Gimnazjum i Liceum dla Dorosłych zostało utworzone w maju 1945 roku, a więc w kilka miesięcy po zakończeniu działań wojennych. W początkowym okresie naszej pracy mieliśmy znaczne trudności zwłaszcza lokalowe, chociaż i dzisiaj niewiele się pod tym względem polepszyło, bo w jednym gmachu mieszczą się dwa gimnazja i licea tak, że miejsce jest mało. Najważniejsze to, że frekwencja — jak widzicie — bardzo nam dopisuje. W ubiegłym roku szkolnym mieliśmy 800 uczniów i uczennic na 6-ciu semestrach w 18 klasach, a w tym roku będzie z pewnością jeszcze więcej.

— Jakiej młodzieży macie najwięcej i z jakich środowisk? Największy odsetek stanowi młodzież pracująca zawodowo, która zarówno w okresie powojennym, jak i podczas okupacji nie mogła uzupełnić swego wykształcenia, bo trzeba pamiętać, że przed wojną gimnazja i licea dla dorosłych prawie w Polsce nie istniały. Ciłopiec czy dziewczynka, którzy z tych czy innych względów nie ukończyli normalnego kursu nauki, nie mieli możliwości uzupełnić swego wykształcenia w gimnazjum. Pozostawała jedynie szkoła wieczorowa, która nawiasem mówiąc bardzo mało dawała.

— Okazuje się więc, że tworzenie gimnazjów i liceów dla dorosłych jest pomysłem dobrym?

— Oczywiście, uważam nawet, że powinny one istnieć nie tylko w okresie przejściowym, powojennym, ale pozostać na stałe jako zdobycz demokracji, gdyż tylko przez podniesienie poziomu kulturalnego wśród mas, dotychczas odsuniętych od źródła wiedzy możemy realizować prawdziwą demokrację. Obecnie mamy duży wpływ młodzieży zaniedbanej w nauce z czasów okupacji, ale przecież i w normalnych warunkach zawsze część dorosłych w pewnym okresie swego życia odczuje potrzebę uzupełnienia swej wiedzy. Dla tych właśnie jednostek potrzebne są średnie zakłady naukowe, tj. gimnazja i licea. Trzeba dodać, iż zakłady takie powstały w Polsce dopiero w okresie

powojennym, a istniały już dawno za granicą i obecnie silnie się tam rozwijają.

— Proszę nam jeszcze powiedzieć, czy dorosli są w stanie w tak stosunkowo krótkim okresie czasu przyswoić sobie wiedzę ze wszystkich przedmiotów z wynikiem pomyślnym?

— Dla dorosłych, pracujących po 7 godzin dziennie w zawodach, wymagających dużego wysiłku umysłowego, jest to dość ciężki trud, to też niejednokrotnie muszą oni długo siedzieć po nocach, aby odrabiać lekcje. Dla niepracujących natomiast okres nauki w zakładzie zupełnie wystarcza. Organizacyjne przedstawia się to następująco: Mamy sześć semestrów, które odpowiadają dwóm klasom gimnazjalnym i dwóm licealnym. Młodzież jest przyjmowana zasadniczo od lat 18-tu. Przewiduje się w nadchodzącym roku szkolnym przedłużenie 5 i 6 semestru do jednego roku, tak, że cała nauka potrwa cztery lata.

— Muszę dodać — kończy dyr. Staruszkiewicz — że dużo młodzieży z naszego zakładu zapisało się na studia uniwersyteckie. Wiele jest takich wypadków, że krawiec czy stolarz po ukończeniu nauki i uzyskaniu świadectwa dojrzałości wraca do swego zawodu, co najwymowniej świadczy o tym, że ludzie ci bynajmniej nie zamierzają powiększać kadr inteligencji urzędniczej, ale chcą w swoim zawodzie przodować i podnosić go na wyższy poziom. Mik.

## Co może zdziałać zapał, dobra wola i praca! Od małego warsztatu - do dużej fabryki

### Jak powstała i rozwijała się „Bydgoska Fabryka Szczotek i Pędzli“

Fabryka ta powstała dosłownie z niczego. W r. 1945 w Bydgoszczy przy ul. Podgórznej 7 mieścił się mały warsztat. W głębi podwórka, w małej ciemnej komóreczce sześciu pracowników wyrabiali prymitywnym sposobem pędzle i szczotki, wytwarzające na zapotrzebowanie miejscowe. W kasie 10.000,— zł („kapitału“) i „na dodatek“ 30.000,— zł długu. Ponieważ brakowało materiału, zachodziła obawa, że warsztat jako nierentowny trzeba będzie zamknąć.

W takim to stanie, kierownictwo warsztatu objął tow. Kral. Pierwszym jego zadaniem było zaopatrzenie warsztatu w materiał. Trudności były poważne. Materiał można było jedynie nabyć w wolnym handlu,

Warsztat nie posiadał oświetlenia elektrycznego.

W pierwszym rzędzie, po zaopatrzeniu warsztatu w materiał przystąpiono do instalowania na własny koszt linii wysokiego napięcia, przeprowadzonej z Wejniańskiego Rynku na teren fabryczny.

Dalszą przeszkodą w rozwoju było niedostateczne zaopatrzenie w trzonki drzewne. Problem rozwiązano radykalnie. Założono własną stolarnię. Zainstalowano tokarnię, wierarkę i heblarkę. Do wyrobu trzonków potrzebne jest drzewo twardo. A metr sześć tarcicy kosztował ok. 14.000,— zł. Wydatek, biorąc pod uwagę skromne możliwości finansowe — bardzo poważny.

Długo głowiono się nad wynalazkiem tańszego źródła zakupu. Aż

wreszcie postanowiono zakupić szczyty — których cena wynosiła za 1 metr sześć 2.000,— zł. Powstałe przy obróbce obrzynki sprzedaje się stolarzom i wędzarniom. Dochód uzyskany przy sprzedaży obrzynków z 10 metr sześć drzewa, pokrywa koszty zakupu 2 metr sześć szczyap.

Lecz w międzyczasie wytoniła się nowa trudność. Do skutek koniecznych do wyrobu pędzli, nie można było nabyć odpowiedniej blachy. I tu znaleziono wyjście. Zorganizowano zbierkę puszek konserwowych ponurwskich. Blacha z puszek, doskonale nadawała się do tego celu. Obecnie nie tylko, że wyprodukowane we własnym zakresie, skrupy wystarczają dla fabryki, ale także zaspakajają zapotrzebowanie innych miejscowych warsztatów.

W celu rozwiązania trudności w zaopatrzeniu materiałów nawiązano na Międzynarodowych Targach w Poznaniu stosunki z firmami meksykańskimi. Zakontraktowano dostawy korażenia ryłowego i fibry.

Fabryka rozwija się nadal. W ra-

mach planu trzyletniego zatwierdzono budowę nowej, obszernej hali fabrycznej. Prace rozpoczęte zostaną jeszcze w ciągu roku bieżącego. Sprawdzone maszyny zostaną zainstalowane już w nowej hali fabrycznej.

W chwili obecnej Fabryka Pędzli i Szczotek pod zarządem państwowym zaopatruje w swe wyroby 8 województw i to nie tylko jednak odbiorców prywatnych, ale także poszczególne ministerstwa, dyrekcje PKP, fabryki wagonów i mostów (głównie w pędzle malarskie). Gdy w 1945 r. fabryka miała ok. 12.000,— zł obrotów miesięcznych, to obecnie jej obrót miesięczny wynosi ok. 1,2 miliona zł. Mimo, że obroty wzrosły przeszło 100-krotnie, liczba pracowników zwiększyła się tylko 7-krotnie. Fabryka zatrudnia w chwili obecnej łącznie z personelem biurowym 47 osób. Cyfry te najlepiej mogą świadczyć o bezprzykrywanym wprost rozwoju fabryki, — świadczą one zarazem o niesłychanym wysiłku wszystkich pracowników z obecnym dyrektorem tow. Kralem na czele.

## DZIEŃ TORUNIA

\* Wydział Aprowizacji Zarządu Miejskiego w Toruniu podaje do wiadomości, że ludność m. Torunia otrzymywała na karty zaopatrzenia, obowiązujące na sierpień br., w czasie od 27 bm. do 3 września br.: smalec na kart. I kupon 30 po 1 kg; kat. II kupon nr. 30 po 0,75 kg; dod. C kupon 10 po 0,25 kg; dod. M kupon 15 po 0,25 kg w cenie 12,50 zł za 1 kg. Punkty rozdzielcze wydadzą z posiadanych zapasów w zamian smalcu w stosunku 1:1 margarynę, masło względnie olej kokosowy.

Mleko w proszku w zamian mleka świeżego: dla dod. D-3 i M kup. nr. I do 14 po 0,75 kg; dod. C kupon 10 po 0,25 kg; dod. M z czerwca odc. nr. 1—14, razem 0,7 kg; dod. D-3 z sierpnia odc. nr. 1—14, razem 0,7 kg; dod. M z sierpnia odc. nr. 1—14, razem 0,7 kg. Nadmieniamy, że wymienionym należy wydać mleko w proszku, o ile karty zaopatrzenia zarejestrowane zostały na mleko w lakiemolewiek sklepach mleczarskim.

Siedzi: kat. I kupon 28 po 2 kg; kat. II kupon 28 po 1,5 kg; kat. III kupon 28 po 0,75 kg; kat. IR kupon 28 po 1 kg; kat. IIR kupon 28 po 0,5 kg; dod. C kupon 9 po 0,5 kg w cenie 18 zł za 1 kg. Pasta mięsna w cenie po 13,50 zł za 1 kg.

Punkty rozdzielcze wydadzą z posiadanych zapasów w zamian 1 kg śledzi 0,5 kg konserw mięsnych wżgl. 0,5 kg pasty mięsnej lub 0,5 kg konserw rybnych lub 0,75 kg konserw mięsno-jarzynowych lub kiszki krwawej.

Kto w wyznaczonym terminie wyżej wymienionych artykułów nie odbierze, traci prawo do ich nabycia. Punkty rozdzielcze rozliczą się w terminie do dnia 6 września br.

### ZŁODZIEJ KOLEJOWY

W PÓTRZASKU

Na Dworcu Głównym w Toruniu skradziono na szkodę konwojenta kolejowego kożuch i inne rzeczy. Złodziej uciekł z lupem do jednego z wagonów stojącego na dworcu pocłazu, został jednak ujęty. Okazał się nim 21-letni Kazimierz Michałowski. Osadzono go w więzieniu. (S)

### WSZYSTKIE KOBIETY TORUNIA NA WIEC

Spółeczno-Obywatelska Liga Kobiet, Wydział Kobielec przy Zw. Zawodowym oraz wydziały kobiece przy partiach politycznych organizują dziś, we czwartek, dn. 28 bm., o godz. 18 w sal. „Domu Żołnierza“ wielką wiec pod hasłem „Kobieta w walce o pokój“, na którym to kobiecie zmanifestują swe głębokie przywiązanie do pokoju w świecie. Kobiet toruńskie, stawcie się licznie!

### RZUCIŁA SIĘ POD POCIĄG

Pod pociąg towarowy, udający się w kierunku Hawy w stronę dworca Toruń-Miasto, rzuciła się nieznana dotąd kobieta. Samobójczyni przechadzała się po peronie dłuższy czas i w chwili nadejścia pociągu wbiegła na szynę. Parowóz odciął jej nogę i ręce. Śmierć nastąpiła natychmiast. Przy ofierze znaleziono torebkę z pieniędzmi i zapiskami. Brak jakichkolwiek dokumentów utrudnia prowadzenie dochodzeń.

Ofiara posiadała na palcu dwie obrączki. — Dochodzenia prowadzi II Komisariat MO i SOLK Toruń-Miasto. (S)

## ŻYCIE GRUDZIADZA

○ Śmiertelny wypadek pobożenia przez buchaję. — W czasie załadowywania bydła na ciężarówko samo chód w miejscowości Marusza, pow. Grudziądz, szofer Adam Krzywicki z Gdyni zostaj ciężko poturbowany przez buchaję, który zerwał się z łańcucha. Krzywicki odwieziony bezpośrednio po wypadku do szpitala zmarł na skutek odniesionych ran.

○ Kradzież pasa transmisyjnego. W pierwszej połowie bm. wśród nieustalonych okoliczności skradziono ze stodoły majątku państwowego Fijevo, pow. Grudziądz pas transmisyjny od sieczkarni, koloru brązowego, długości 9,15 m i szerokości 10 cm.

Ostrzega się przed nabyciem omawianego pasa.



# Kocznika WŁOCŁAWSKA

CZWARTEK  
28  
sierpnia

Kalend. rzym. kat. — Augustyna.  
Kalendarzyk słowiański — Wy-  
szomira.  
Wschód słońca: — 4.46; zachód  
— 18.45.  
Lekarz dyżurny — dr. Wdowiak  
Kazimierz, St. Rynek 4.  
Apteka dyżurna do dnia 29 bm.  
włącznie przy ul. 3 Maja.  
Milicja Obywatelska — tel. 10-59  
i 11-62.  
Straż Pożarna — tel. 12-34.  
Karetka Pogotowia PCK — tel.  
15-41.

## ZBIÓRKA ŻŁOMU

Jak się dowiadujemy, mieszkańcy  
gminy Lubień powiatu wrocławskiego  
zebrali 750 kg złomu, nie licząc  
wielkiej ilości złomu zebranego przez  
młodzież uczęszczającą do szkół. (Jur)

## JEDNOLITY FRONT ROBOTNICZY

W Lipnie odbyła się ostatnio w  
sali sejmiku powiatowego konferen-  
cja członków aktywnych PPS i PPR. W  
konferencji wzięło udział 110 delega-  
tów. Po zagajeniu konferencji przez  
tow. Wierczkiewicza (PPS) powoła-  
no na przewodniczącego tow. Dorob-  
ka z PPR oraz prezydium składające  
się z 9 członków obu partii.

Wygłoszone zostały referaty:  
„Naukowe podstawy socjalizmu” tow.  
Czarnomski (PPS) oraz „Od jednoli-  
tego frontu do jednolitego ideologicz-  
nej” tow. Dorobek (PPR). Z kolei  
przystąpiono do odczytania uchwały  
Rady Naczelnej PPS a następnie w  
dyskusji omówiono sprawę Zw. Zawo-  
dowych, spółdzielczości itd.

Konferencja zakończono odpie-  
waniem „Czerwonego Sztandaru”. (Jur)

## ZMIANA TERYTORIUM GMINY LUBIEŃ

Gminna Rada Narodowa w Lubie-  
niu postanowiła wystąpić do odpo-  
wiednich władz o wyłączenie wsi Ste-  
fanowo z gminy Łaniewa oraz wsi Ka-  
ty z gm. Rataje pow. gosyńskiego  
i wsi Antoniew oraz folw. Kolonia z  
gm. Błonie pow. kutnowskiego i włą-  
czyć je do gminy Lubień.

Ta sama Rada postanowiła zwró-  
cić się o subwencję w sumie 400.000  
złotych i przeznaczyć ją na remont  
szkół: gruntowny w Kaliskach i cze-  
ściowy w Nartach, Morzycach, Koz-  
łowie i Kanibrodzie. (Jur)

## ZAPISY DO 8-MEJ KLASY SZKÓŁ POWSZECHNYCH

Inspektorat Szkolny we Wrocław-  
ku przyjmuje zapisy do VIII klasy  
wrocławskich publicznych szkół po-  
wszechnych. Zapisy te odbędą się  
jeszcze w dniu 28 bm. w biurze In-  
spektoratu Szkolnego, przy ulicy Sto-  
wackiego 4, w godzinach od 10—15.  
Przy zapisach należy złożyć świad-  
ectwo ukończenia 7-mej klasy szko-  
ły powszechnej. Zamknąć należy, że  
zapisywani będą kandydaci roczni-  
ków 1931, 1932 i 1933. (dw)

## WALKA Z ANALFABETYZMEM

W związku z rozporządzeniem mi-  
nistra Oświaty w roku szkolnym  
1947-48 postanowiono podjąć na szer-  
oką skalę walkę z analfabetyzmem.  
Wobec powyższego wszystkie zakła-  
dy pracy organizacje społeczne i  
Związki Zawodowe winny dokonać  
na swym terenie rejestracji analfa-  
betów i pół analfabetów w wieku od  
lat 15 do 45.

W rejestracji tej należy uwzględ-  
nić następujące pozycje: nazwisko i  
imię, data urodzenia, zawód, adres  
oraz określenie stopnia analfabetyz-  
mu (analfabeta, pół analfabeta,  
względnie analfabeta powrotny). Da-  
ne te należy zgłaszać w Zarządzie  
niejskim miasta Wrocławka. (dw)

# Przykład godny naśladowania

Narodowa Rada Gminna w Lubie-  
niu na jednym ze swych ostatnich do-  
siedzeń dała przykład wysoce obywat-  
elskiego postępowania, wykazując  
troskę o mieszkańców swej gminy,  
idąc z pomocą ofiarom katastrof ży-  
wiolowych, osobom biednym lub nie-  
szczęśliwym. Oto kilka przykładów  
działalności:

Władysławowi Chojnackiemu z Dy-  
bny, któremu spłonęły budynki, zbo-  
ża i trzoda chlewna, uchwalono przy-  
znać zapomogę w wysokości 20.000  
zł; Stefanii Kalinowskiej z Nowejwi-  
sławki z czworgiem dziećmi, której po-

żar strawił dom mieszkalny, przyzna-  
no zapomogę w wysokości 10.000 zł;  
Cecylii Hejmanowskiej z Bagna i  
Franciszkowi Czarnolewskiemu z  
Nart przyznano zapomogi w wysoko-  
ści po 5000 zł na leczenie i Henryce  
Piaseckiej z Gocławia, zupełnej sier-  
ocie, uczęszczającej na kurs kroju i  
szycia oraz robót ręcznych we Włoc-  
ławku przyznano stypendium w wy-  
sokości 1500 zł.

## W WIENCU

W Wiencu, jednym z najważniej-  
szych mostów był most łączący sie-  
dzibę zarządu gminy oraz zbiorczą

skolę powszechną z ósmioma więk-  
szymi gromadami. Okupant niecała-  
jący zniszczył most. Od tego czasu  
rolnicy zamieszkałi w powyższych o-  
siedlach muszą drogą okólną dojeżd-  
żać do Urzędu Gminnego. Dzieci  
szkolne i nauczycielstwo korzystają  
z wąskiej kładki przerzuconej przez  
rzeczkę. Kładka ta nie daje gwaran-  
cji bezpieczeństwa, a każdej wiosny  
zabierana jest przez wodę. Wówczas  
tak dzieci jak i nauczycielstwo zmu-  
szone są korzystać z drogi o 4 km  
dłuższej, co ogromnie utrudnia pracę  
tak nauczycielstwu jak i uczącej się  
młodzieży.

Ostatnio Zarząd Gminy postanowił  
pójść odpowiednio kroki, aby uzy-  
skać zezwolenie na przystąpienie do  
budowy mostu. (Jur)

## GINNA WIENIEC REALIZUJE SWÓJ BUDŻET

Budżet gminy Wieniec został u-  
stalony na sumę 1.200.000 zł. Za tę  
sumę postawiono most na Mazu-  
rach kosztem 500.000 zł, wyremonto-  
wano most na Nowym Młynie wspólnie  
z gminą Falborz za sumę 115.000  
zł, przeprowadzono remont mostu w  
Wiencu za 30.000 zł. Gmina wypła-  
ca 75.000 zł. na koszty kuracji le-  
cia swych mieszkańców. Ponadto  
przystąpiono do remontu domu admi-  
nistracyjnego przeprowadzając ma-  
lowanie, przestawienie pieców i  
przebudowę dachu. W bieżącym ty-  
godniu gmina, przystępuje do re-  
montu wszystkich szkół. Szarwark  
drogowy został wykonany w 70 pro-  
centach.

Jak z powyższego wynika gmina  
Wieniec pracuje rzeczowo i piana-  
wo. (Jur)

## Kredyty na ziarno siewne

Swego czasu podawaliśmy o przy-  
znaniu przez Bank Rolny kredytów  
dla rolników na ziarno siewne. Kredy-  
ty te będą przede wszystkim przy-  
dzielone najuboższym rolnikom posia-  
dającym ziemie powstałe z parcelacji,  
lub też posiadającym gospodarstwa  
zniszczone. Jak się obecnie dowiada-  
jemy ogólna suma kredytów przyzna-  
nych na powiat wrocławski wynosi  
400.000 zł. Zaciągnięta pożyczka bę-

dzie spłacana w ciągu trzech lat. O-  
procentowanie wynosi zaledwie 5%.  
Nadto Bank Rolny zapowiada daleko  
idące udogodnienia w sprawie żyta.

Szliśmy, że rolnicy skorzystają z  
dobrodziejstwa pożyczki i postarają  
się o dostateczną ilość ziarna siewne-  
go, aby w przyszłym roku posiadać  
własne ziarno i w ten sposób pod-  
nieść stan swych gospodarstw. (Jur)

## Powstały nowe cztery spółki łowieckie

W gminie Baruchowo powstały o-  
statnio nowe cztery spółki łowieckie,  
które zostały już przez Starostwo  
Powiatowe zatwierdzone. Spółka w  
Bogusławicach obejmuje obszar o  
przebiegu 558 ha, a skład zarządu  
jest następujący: Piłcienniczak Kon-  
stanty, Lewandowski Stefan, Galin-  
ski Bogumił, Podgórski Ignacy i Zwo-  
liński Jan.

W Patrowie spółka obejmuje 345  
ha. Zarząd składa się z następują-  
cych ob. ob.: Łykowski Antoni-  
go, Stanisławski Jana, Maślanka  
Leona, Bednarka Telesfora i Szerpa-  
nika Franciszka.

W Ossówku powstała spółka p. n.  
„Strzały” i obejmuje 573 ha. Do za-  
rządu weszli: Majewski Roman, Ma-  
ciejewski Jan, Zdanowski Feliks, Go-  
łbiowski Józef i Stasiak Franciszek.

Czwarta spółka została założona  
w Kłótnie i obejmuje 807 ha. Do za-  
rządu powołano: Majewskiego Wale-  
ntego, Olakowskiego Franc., Kozę Wa-  
lentego, Maślankę Jana i Świerczyń-  
skiego Jana. (Jur)

## Otwarcie

# Biblioteki Miejskiej

Po miesięcznej przerwie, w czasie  
której dokonano segregacji licznych  
książek, Biblioteka Miejska zostanie  
otwarta w dniu 29 bm.

W związku z tym godziny wypo-  
życzenia książek oraz korzystania z  
Czytelni zostały ustalone w ten spo-  
sób, ażeby wszyscy pracujący mieli

możność poza godzinami pracy ko-  
rzystać z Biblioteki.

Miesięc przerwy w działalności za-  
stał wykorzystany dla naprawy księ-  
żek będących w użytku oraz przepro-  
wadzenia statystyki strat. Okazuje  
się, iż wielu z pożyczających niszczy  
książki przez całkowity brak troskli-  
wości o ich stan. Stwierdzono, że  
jedna trzecia czytelników wyrwa  
kartki, plami je, wypożycza książki  
innym, przy czym to ostatnie powo-  
duje częste zaginięcie wartościowych  
dzieł. Plamy powstałe na kartkach  
od wszelkiego rodzaju tłuszczów o-  
raz osób świadczą o tym, że czyta-  
nie odbywa się przy jedzeniu.

Niszczenie książek jest wręcz ka-  
rygodne i dlatego zwrócić należy u-  
wagę na konieczność troskliwego z  
nimi obchodzenia się.

Godziny otwarcia Biblioteki Mie-  
jskiej zostały już wywieszane przy wej-  
ściu do Biblioteki. Szczegółowy wy-  
kaz wskazuje również godziny, w któ-  
rych otwarta jest Czytelnia. (dw)

## Smutny koniec zabawy W wyniku bójki zabił kolegę

Sąd Dorajny we Wrocławku, na po-  
siedzeniu jawnym rozpatrywał spr-  
awę Władysława Nowaka, urodzonego  
w 1928 r. w Czarnaniku. Akt oskar-  
żenia zarzucał mu, że w dniu 30 mar-  
ca br. we wsi Ludwikowo w powie-  
cie niesławskim w zamiarze pozba-  
wienia życia uderzył trzykrotnie  
Franciszka Wasiaka kamieniem w  
głowę, powodując pęknięcie kości  
czaszki oraz wylew krwi do mózgu,  
w konsekwencji czego Franciszek  
Wasiak zmarł.

Stan faktyczny przedstawiał się na-  
stępująco: W czasie zabawy, która  
odbyła się we wsi Ludwikowo, do-  
szło do kłótni pomiędzy kilku dzie-  
ciakami zabawy, wśród których zna-  
dowali się Franciszek Wasiak i Wła-  
dysław Nowak. Jak stwierdzili  
świadkowie, Nowak już w pierwszej  
chwili chciał wyciągnąć się z awantu-  
ry, do czego namawiali go Kwiatkow-  
ski i Gardyza. Wobec namów kole-  
gów udał się z nimi do domu. Po dro-  
dze, bojąc się napaści Wasiaków, u-  
zbroili się oni w kołcz i płot.

Wkrótce po wyjściu spotkali rze-  
czywiście Wasiaków, którzy zaczęli  
im wymyślać i zażądali oddania koł-  
ka, co wezwani uczynili, nie chcąc  
zadrażniać sytuacji. Wasiakowie tym  
ostrzej zaczęli napastować Kwiat-  
kowskiego i Nowaka, posuwając się  
w kierunku ich domu. Świadczenie  
ustalili, że napastnicy byli uzbrojeni  
w nóż i bakę do ostrzenia kosi.

W czasie wycofywania się nap-  
astników nastąpiło obrzucanie się ka-  
mieniami. W wyniku bójki Franciszek  
Wasiak został trafiony kamie-  
niem w bok. Kiedy upadł, Władysław  
Nowak uderzył go trzykrotnie

w głowę. Badanie lekarskie ustaliło  
że śmierć Franciszka Wasiaka nast-  
ąpiła na skutek zadanych przez No-  
waka ciosów.

Na rozprawie Nowak przyznał się  
ze skruchą do tego, że uderzył kamie-  
niem Wasiaka, twierdząc, że nie  
chciał go zabić, a jedynie działał w  
obronie własnej.

Świadczenie zająca, z wyjątkiem  
brata zabitego, zeznali, że nap-  
astnikiem był zabity Franciszek Wa-  
siak.

Sąd stanął na stanowisku, że ude-  
rzenia, które spowodowały śmierć,  
zadane zostały w trakcie obrony  
przed napastnikami, zagrożonymi  
w niebezpieczne narażenia. Niemniej  
jednak stwierdzony został fakt prze-  
kroczenia konieczności obrony.

Wobec tych okoliczności sąd biorąc  
pod uwagę młody wiek oskarżonego,  
a przede wszystkim przyznanie się  
do winy i okazanie na rozprawie skru-  
chy, wymierzył oskarżonemu karę  
trzech lat więzienia, zaliczając 40 dni  
śledczy od dnia 8 kwietnia br. do  
dnia 22 bm. Wobec bardzo młodego  
wieku skazanego i braku środków  
materiałnych sąd uwolnił skazanego  
od opłat i kosztów sądowych. (dw)

## WALNE ZEBRANIE OSP

W niedzielę, dnia 31. 8. rb. o godz.  
10-ej w remizie Straży Pożarnej od-  
będzie się walne zebranie członków  
Ochotniczej Straży Pożarnej we Włoc-  
ławku. Na porządku dziennym zna-  
dują się między innymi sprawy: usta-  
wienia składek członkowskich, koopta-  
cja czterech członków do zarządu o-  
raz wybór komendanta Straży. (Jur)

W związku z mającym się odbyć  
Zjazdem Przemysłowym w Szczecinie  
dnia 7 września r. b.  
„Gazeta Kujawska” wyda

## Numer Specjalny

poświęcony Przemysłowi Polskiemu

Numer ten zawierać będzie prócz aktualnego  
materiału redakcyjnego, bogaty dział  
ilustrowany i reklamowy

Zlecenia ogłoszeniowe do tego numeru  
przyjmuje dział ogłoszeń „Gazety Kujawskiej”  
Włodawek, ul. Brzeska 4 do dnia 5 września r. b.

Admin.: Wrocław, ul. Brzeska 4, Telefon 11-36

Za dział ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Prezentów przyjmuje Administracja codziennie od  
godz. 8 rano do 12-ej, w niedzielę  
i święta od godz. 8-11 do 10-ej

Adres Redakcji: Bulwary 24, tel. 17-77.

(godziny przyjęć: 11-12)

Wydawca: „Trybuna Pomorska”

Opłata za ogłoszenie: do wysokości 100 mm za 1 mm 37,50 zł, od 101 do 200 mm za  
1 mm 45,— zł, powyżej 200 mm za 1 mm 49,— zł. Składki do wysokości 50 mm  
za 1 mm 30,— zł, od 51 do 100 mm za 1 mm 37,50 zł, od 101 do 150 mm za  
1 mm 40,— zł, powyżej 150 mm za 1 mm 45,— zł. Opłata za druk: — słowo:  
handlowe 20,— zł, osobiste, poszuk. rodzin, zabyt. 15,— zł, pozostałe: — procy-  
25,— zł. Tłusty drukiem 100 proc. drożej — Minimalne ilość 10 słów — Małszy-  
— 100 słów. Ogłoszenia drukowane w niedzielę i święta 30 proc. drożej.  
Mniejsze zaś setkami w tekturze 100 proc. drożej — Układ tabel. 100 proc. drożej.



# Międzymiastowe wyścigi kolarskie w Bydgoszczy

W nadchodzącą niedzielę 31 bm. sekcja kolarska KKS „Brda” urządziła wyścigi kolarskie na Stadionie Miejskim w Bydgoszczy. Udział w wyścigu zapowiedzieli kolarze Warszawy, Poznań, Szczecina, Wrocławia, Gniezna i Grudziądz. M. in. startować będzie mistrz Polski kolejowych klubów Wrzesiński z Warszawy oraz

Kluj z Poznania i Ritter z Bydgoszczy.

Niedzielne wyścigi będą pierwszą tego rodzaju imprezą w Bydgoszczy po wojnie. Dla zwycięzców przygotowano szereg cennych nagród. W czasie wyścigów odbywać się będzie na boisku mecz piłkarski weteranów „Gwiazdy” i „Brdy”.

Początek zawodów o godz. 15. (D)

## „Brda” — Okole mistrzem dzielnicowym Sobieralski trenuje juniorów

Po przeprowadzeniu zawodów piłkarskich o mistrzostwo dzielnicowe KKS „Brda” przy udziale pięciu drużyn mistrzostwo zdobyła drużyna „Brda” — Okole.

W dalszym ciągu przeprowadzane są w środy i piątki od godz. 17 treningi juniorów. Ćwiczenia te odbywają się na własnym boisku za warstwatami kolejowymi przy ul. Ludwiko. W czasie trwania treningów przyjmowane są zapisy nowych członków. Trenerem juniorów „Brdy” jest doskonały bramkarz kolejowego klubu Sobieralski. (D)

grudziądzkim TUR-em i bydgoską „Brda”.

Młoda sekcja bokserska „Brdy” znajduje się obecnie pod staranną opieką trenera Wypijewskiego i należałoby zatem przypuszczać, że „Brda” odniesie zwycięstwo. W walce piórkowej KKS „Brda” walczyć będzie Piotrowski. (D)

### KABEL POLSKI — KKS KORONOWO 5:2

W ubiegłą niedzielę rozegrany został mecz piłkarski między ZKS „Kabel Polski” i KKS Koronowo. Zawody odbyły się w Koronowie. Zasłużone zwycięstwo odniosła drużyna „Kabel Polski” w stosunku 5:2 (2:2). (D)

### „TELETECHNIK” — „ZRYW” 6:3 (4:2)

Na boisku im. Świtły w Bydgoszczy rozegrany został mecz piłkarski KS „Zryw” przy ZWM i ZKS „Teletechnik” przy bydgoskich „Za-

kładach Teletechnicznych”. Zwyciężył „Teletechnik” 6:3 (4:2). Sedziował dobrze ob. Szatkowski z Włocławka. (D)

### TABELA MIĘDZYKREGOWYCH ROZGRYWEK PIŁKARSKICH O WEJŚCIE DO LIGI

Po ostatnich rozgrywkach ligowych tabela przedstawia się następująco:

GRUPA I			
	gier	pkt	stos. br.
1. Tarnovia	6	10	25:6
2. Partyzant	6	6	15:14
3. Jarosławski KS	5	6	12:17
4. Legia Krosno	5	2	9:24
GRUPA II			
1. Ruch	6	12	26:8
2. Sarmacja	6	6	18:17
3. Piast	6	6	20:19
4. Victoria	6	0	10:30
GRUPA III			
1. Lechia	6	10	29:9
2. HCP	6	8	10:11
3. WMKS Szczecin	6	4	9:15
4. Polonia Bydż.	6	2	6:13
GRUPA IV			
1. Widzew	5	9	15:2
2. Radomski KS	6	6	7:11
3. Częstoch. KS	6	5	11:14
4. Sygnał	5	2	6:10
GRUPA V			
1. Legia W-wa	6	12	46:1
2. Sokół	6	6	11:21
3. WKS Siedlce	6	6	8:20
4. Mazur	6	0	6:28

Zmiany zaszyły tylko w grupie czwartej i piątej. RKS awansował na drugie miejsce grupy czwartej, a „Sokół” na drugie miejsce grupy piątej. (D)

# Niewidomi proszą o książki w piśmie kropkowym

Zawierucha wojenna zniszczyła całą bibliotekę w piśmie kropkowym, jaka się znajdowała przy Wojewódzkim Zakładzie dla Dzieci Niewidomych w Bydgoszczy.

Abi stworzyć nową bibliotekę w piśmie kropkowym urządził 4 tygodniowy kurs nauki pisma kropkowego. Członkinie organizacji społecznych i młodzieżowych, pragnące rze-

czywiście w tej sprawie dopomóc uprasza się, aby zapisywały się na powyższy kurs.

Zgłoszenia przyjmuje Władysław Winnicki, nauczyciel Wojewódzkiego Zakładu dla Dzieci Niewidomych przy ulicy Krasieńskiego Nr 10 pokój nr 18 codziennie od godziny 2 do 3 po południu.



PIĄTEK, 29 SIERPNI

6.00 Sygnał czasu i pieśń poranna. 6.05 Gimnastyka poranna. 6.15 Dziennik poranny. 6.30 Muzyka z płyt. 6.50 Program na dzień bieżący — Bdg. 6.57 Sygnał czasu. 7.00 Muzyka. 7.15 Wiadomości poranne i przegląd prasy. 7.35 Muzyka. 7.55 Informacje ogólnopolskie. 8.05 Skrzynka PCK. 8.15 Koncert poranny z płyt — Bdg. 8.40 Wiadomości miejscowe i ogłoszenia — Bdg. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieszy Mariackiej. 12.04 Zapowiedź programu do godz. 16-ej. 12.06 Wiadomości południowe. 12.10 Z naszych stron — gra zespołu Władysława Kaczyńskiego. 12.25 Audycja dla wsi. 12.35 Współczesne sonaty fortepianowe w wyk. Lecha Miklaszewskiego. 13.00 Z mikrofonem po kraju „Toruskie ulice dawne i nowe” — Bdg. f. ogłp. 13.10 Muzyka o biadawa. 14.00 Wiadomości z Pomorza — Bdg. 14.10 Muzyka dla wszystkich z płyt — Bdg. 14.50 „O głosnikach słów kilka” — wywiad z kierow-

nikiem budowy — Bdg. 15.00 Muzyka taneczna. 15.20 Przygody morskie Jasia i Małgosi — audycja dla dzieci. 15.50 Nasze uzdrowiska. 15.55 Audycja Związku Straży Pożarnej. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.18 Zapowiedź dalszego programu do godz. 19-ej. 16.20 Pieśni w wyk. żeńskiego zespołu wokalnego. 16.35 Audycja dla chorych. 16.50 Pogadanka sportowa. 17.00 Koncert dla przedowników świata pracy. 17.45 Audycja dla młodzieży z cyklu „Wielka przygoda”. 18.00 Przegląd prasy pomorskiej — Bdg. 18.10 Koncert zyczeń — Bdg. 18.58 Zapowiedź dalszego programu. 19.00 Koncert symfoniczny. 20.05 Audycja literacka pt. „Książki wieśniak”. 20.20 Audycja ludowa „Plon, niesiemy plon”. 20.57 Omówienie ważniejszych audycji dnia jutrzejszego, sygnał czasu. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.30 Muzyka. 21.40 Kwadrans piosenek w wyk. M. Fogga. 21.55 Kwadrans prozy. 22.10 Wiadomości sportowe. 22.15 Audycja rozrywkowa. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego. 23.10 Program na dzień następnny. 23.20 Muzyka taneczna. 23.55 Z ostatniej chwili, sygnał czasu. 24.00 Hymn, zakończenie audycji.

1 x 500.000 5 x 20.000  
2 x 100.000 24 x 10.000  
21 x 5.000

oraz wielka ilość niższych wygranych, oto rezultat tylko IV/50 losów kolektury

## „Grosz Szczęścia-Rzanny” Bydgoszcz

Al. 1 Maja 25 - tel. 32-64  
PKO — VI — 223

Proszę sprawdzić wygrane. Dotychczasowe numery rezerwowane do dnia 2-go września. Losy już można nabyć. Nie od wleka! gdyż losow może braknąć. Ciągłonie 13. IX. 47.

## Państwowa Centrala Handlowa

Oddział w Grudziądzu

zawiadamia o rozpoczęciu

sprzedaży detalicznej w dniu 29.8.47

przez

## Powszechny Dom Towarowy

w Grudziądzu, ul. Długa 1

### Cniopców do sprzedaży gazet poszukuje

Administracja „Trybuny Pomorskiej”  
Bydgoszcz, Al. 1 Maja 17

### OGŁOSZENIE PRZETARGU

Wydział Powiatowy we Włocławku ogłasza przetarg publiczny na sprzedaż samochodu osobowego marki „Hanza”. Cena wywoławcza 200.000 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 18 września 1947 r. o godz. 10-ej w biurze Wydziału Powiatowego, ul. Brzeska 8. Do przetargu mogą przyjąć osoby, które najpóźniej w przeddzień przetargu wpłacą do kasy Wydziału Powiatowego wadium w kwocie 20.000 zł.

Wymieniony samochód oglądać można w garażach przy Starostwie Powiatowym we Włocławku. Samochód znajduje się w stanie zdatnym do użytku lecz nie posiada ogumienia. 909

Przewodniczący Wydziału Powiatowego starosta

(—) M. BOROWIECKI  
Włocławek, dn. 25. VIII. 1947 r.

### PRZETARG

Dowództwo Wojsk Wewnętrznych w Bydgoszczy, Al. 1-go Maja 147 Sekcja Budowlana, ogłasza przetarg nieograniczony, na wykonanie stolarki (ram okiennych) dla koszar.

Oferty z napisem (roboty stolarskie w W.B.W.) składać można do dnia 4 września 1947 r., z natychmiastowym terminem rozpoczęcia, załączając kwit na wpłacone do kasy B.G.K. wadium w wys. 2%.

Słup kosztorysów oraz bliższe informacje otrzymać można w Sekcji Bud. i Zakwat. Otwarcie ofert nastąpi dnia 5 września 1947 r. o godz. 9.00. W.B.W. zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu, bez podania powodów, oraz prawo swobodnego wyboru oferenta, podział prac. Jak również prawo zwiększenia lub zmniejszenia ilości robót. 908

SEKCJA BUD. I ZAKWAT WBW  
Woj. Pomorskiego

POSZUKUJEMY technika - mechanika z praktyką warsztatową, na stanowisko Kier. Biura Płac i Pracy. Znajomość kalkulacji wymagana. Oferty: Biuro Ogłoszeń P.A.P. — Bydgoszcz, Al. 1 Maja 22. 903

### KONKURS

Wydział Powiatowy we Włocławku ogłasza konkurs na stanowisko kierownika powiatowego przytułku dla starców i kalek w Wilkowickich pow. włocławskiego. Uposażenie według VIII grupy płac, mieszkanie i wyżywienie.

Osoby posiadające odpowiednie przygotowanie zawodowe i doświadczenie, mogą składać podania, wjasnorażenie napisany szczegółowy życiorys wraz z uwierzytelnionymi opiniami świadectw szkolnych, zawodowych i z poprzedniej pracy do Wydziału Powiatowego we Włocławku, ul. Brzeska 8, w terminie do 15. IX. 1947 r. 910

Praca do objęcia od zaraz.

Przewodniczący Wydziału Powiat. starosta

(—) M. BOROWIECKI

Włocławek, dn. 25. VIII. 1947 r.

UNIEWAZNIAM kartę rejestracyjną i rzemieślniczą warsztatu kowalskiego. Jakubczak Józef, zam. w Brzeziu, pow. Włocławek. 488

KROWĘ DOJNĄ sprzedam. Kłoskiński Stanisław, Kruszyniec, pow. Bydgoszcz. 911

### Ziemniaki jadalne i pastewne

po najniższych cenach poleca

Powiatowa

Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa

„Samopomoc Chłopska”

tel. 21-49 w Bydgoszczy tel. 24-49

Magazyny: ul. Kordeckiego 3 tel. 34-07

ul. Długa 42 tel. 21-50

ul. Brunwaldzka 20 tel. 35-59

UNIEWAZNIAM zgubioną kartę odzieżową, karty żywnościowe M.K. na miesiąc lipiec i sierpień, kartę rejestracyjną R.K.U. Lewandowski Kazimierz, zam. Włocławek, Suszycaka 19. 484

UNIEWAZNIAM zgubioną tymczasową dowód tożsamości konia ser. (6) BP. Prykowski Ignacy, zam. Bobroniki, now Lipno. 486

POKOJU UMEBLOWANEGO w średnim cenie poszukuję natychmiast. Może być z całkowitym utrzymaniem. — Zgłoszenia w Administracji Trybuny Pomorskiej, Aleje 1-go Maja 17.

UNIEWAZNIAM zgubioną kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Włocławek. Rosiak Stefan, zam. w Kłokocynie, gm. Przedecz, pow. Włocławek. 485

UNIEWAZNIAM zgubioną kartę rzemieślniczą wystawioną we Włocławku, na nazwisko Lisiak Mojżesz, zam. Włocławek, Karnkowskiego 18. 487